

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.
Dla rob. 2,70 gr.
Czas. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,25 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28,

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 6-7

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 20 marca 1927 r.



Dzień i dzień następnego

CZŁOWIEK z AUTEM Romans maszyny i człowieka..

Film-ten w-dobie Radja — 12-colindrowych wozów, 400-konnych bolidów, 800 konnych awionów jest nawskroś współczesnym. — W rolach głównych:

Huguette Duflos bohaterka Koenigsmarku i **G. Galli.**

Początek w sob. i niedz. o godz. 3-ej w dni powszednie o godz. 6-ej, ostatni o 10-ej. (677)

Parlamentarzyści polscy w Lens.

Wszystkie partje parlamentu polskiego zgodnie dążą do polepszenia bytu robotników

Dunkierka, 19-3 (pat)

Parlamentarzyści polscy przybyli do Lens, powitani przemówieniem sekretarza Towarzystwa kolei północnych.

Na przemówienie to odpowiedział senator Kiniorski.

Następnie odbyło się przyjęcie w mieście podczas którego deputowany Basley w przemówieniu swem zapewnił parlamentarzyistów polskich, że władze miasta Lens gotowe są do wszelkich ofiar w celu zapewnienia robotnikom Polski możliwości korzystania ze wszystkich ustaw socjalnych.

Senator Posner w imieniu delegatów oraz robotników polskich podziękował za wszystko, co dokonano i dokonane będzie dla emigrantów polskich we Francji.

Następnie zabrali głos robotnicy polscy: Makarezyk i Schabowicz, przedstawiając postulaty robotników polskich.

Sen. Posner oświadczył w odpowiedzi że zjednoczenie zawodowe polskie oraz P.P.S., czyni starania w celu wprowadzenia zmian do konwencji emigracyjnej.

Sen. Kiniorski oświadczył, iż sen Posner przemawiał w imieniu swej partji, on zaś oświadcza, że wszystkie partje parlamentu polskiego zgodnie dążą do polepszenia bytu robotników.

Po śniadaniu parlamentarzyści rozdzielili się na 4 grupy, które zwiedziły miejscowości zamieszkiwane przez ludność robotniczą polską.

Po spędzeniu nocy w wagonach wyjechano do Dunkierki, gdzie wycieczka przybyła o godz. 9 rano. W izbie handlowej odbyło się przyjęcie a po przyjęciu goście udali się na zwiedzanie portu.

Sesja genewska nie sprawiła Niemcom radości.

Kompromis w sprawie górnośląskiej jest niebardzo pocieszający.

Berlin, 19-3 (ate)

Zbliżona do Stresemanna „Koelnische Zig.” pisze, że sesja genewska na pewno nikomu nie sprawiła w Niemczech niezamąconej radości. Przyniosła ona Niemcom wyraźny plus i minus. Plusem jest osobisty sukces ministra spraw zagranicznych na terenie

Ligi Narodów. Minus zaś leży w dziedzinie rzeczowej: wprawdzie uregulowanie kwestji finansów Gdańska oznacza rzeczywisty postęp, lecz kompromis w sprawie górnośląskiej jest nie bardzo pocieszający. Również załatwienie kwestji Saarskiej pismo uważa za niepomysłne.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

D z i s.

D z i s.

Mnie nie kupisz za pieniądze

(pod biczem zniewagi)

Przepiętny dramat życiowy.

W roli głównej: Największa tragiczna świata

Marja Jacobini,

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie sesje, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 60 gr., II m. 50 gr., III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. m. 80 gr., II m. 40, III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 15 marca 1927 r.

Dla młodzieży i dla dorosłych,

Kurjer Carski

Dramat w 10 cz. (1 seria) wedl. pow. Jules Verne'a p. t. „Michel Strogoff. — W rolach gł. Iwan Mozzuchin i Natalja Kowanko



Hurt i Detal.



Smakosze i znawcy

zaopatrują się zawsze w WINA

z najbogaciej zaopatrzonych piwnic

A. P. CZKWIANIA

Piotrkowska 69, tel. 38-64.

Stale na składzie wina najlepszych roczników

Zwiedzanie piwnic nie obowiązuje do kupna.

Polecam jednocześnie znakomite **wódki Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta.**

Cenniki ściśle kalkulowane.



Hurt i Detal.



TELEGRAMY.

PREZYDENT DOUMERAGUE POJEDZIE DO LONDYNU.

Paryż 19-3 (pat)
Prezydent Doumerague przyjął w porozumieniu z Radą Ministrów zaproszenie króla angielskiego i uda się do Londynu dnia 16-go maja b.m.

PRZEDŁUŻANIE URLOPU.

Paryż 19-3 (pat)
Rada Ministrów postanowiła przedłużyć urlopy prezydenta generalnego w Maroku Steega, ambasadora we Włoszech Besnarda i ambasadora w Szwajcarii Hennessy.

KOMISJA W INDO-CHINACH.

Paryż 19-3 (pat)
Rząd postanowił wysłać do Indo-Chin komisję pod przewodnictwem rady stanu dla zbadania systemu koncesji w Indo-Chinach. Zarazem rząd potwierdził instrukcję, wydane uprzednio przez ministra kolonii o zakazie udzielania jakichkolwiek nowych koncesji aż do odwołania. Wykonywanie już udzielonych koncesji będzie zawieszane.

100 PANCERNIKÓW Z 40 TYS. MARYNARZY.

Genève (Haiti) 19-3 (pat)
Przybyło tu w dniu wczorajszym 100 pancerników z 40 tysiącami marynarzy, które wzięły udział w manewrach morskich w okolicy wysp Antykich. Pancerniki te przedelfowały przed prezydentem republiki Haiti — Borno.

ORKAN W AMERYCE.

Springfield (Missuri) 19-3 (pat)
Wczoraj wieczorem poraz drugi w przeciągu 48 godzin szalał w północnej części stanu Arkansas gwałtowny huragan. W Green Forest zostało zabitych 26 osób. Na miejsce katastrofy wysłany został pociąg ratunkowy.

PRZYJAŹŃ AUSTRIACKO - NIEMIECKA.

Berlin 19-3 (pat)
Dzisiaj przed południem rozpoczęły się tu między przedstawicielami przemysłu niemieckiego i austriackiego pierwsze narady mające na celu ustalenie wspólnej linii postępowania i ścisłej współpracy między przemysłami obu krajów.

BANKRUCTWO ARYSTOKRATYCZNEGO BANKU.

Berlin 19-3 (pat)
Bank Von Bischoffshausen'a na ulicy Unter den Linden, który załatwiał wszystkie sprawy finansowe sfer arystokratycznych i ziemianiskiej Niemiec, zbankrutował. Końcowe sprawozdanie wykazało, że bank posiada na 1½ miliona mk. niem. długów i zobowiązań, a tylko 4 fenigi gotówki w kasie. Wobec tego stanu rzeczy zebranie wierzycieli wypowiedziało się przeciwko otwarciu postępowania upadłościowego co pociągnęłoby za sobą tylko nowe koszty dla wierzycieli. Sprawę skierowano do prokuratury.

Zdobycie Szanghaju

Jest kwestją zaledwie kilku dni

Londyn, 19-3 (ate)
Według doniesień ze Stanów Zjednoczonych zdobycie Szanghaju przez wojska kantońskie ma być kwestją kilku dni. Dowódca wojsk północnych broniących jeszcze Szanghaju miał rzekomo ofiarować wojskom kantońskim oddanie chińskiej części miasta za opłatę miliona marek. Według dalszych amerykańskich doniesień dwóch żołnierzy angielskich zostało napadniętych i lekko zranionych przez chińskich robotników. Wreszcie bandyci chińscy napadli pewnego Anglika w jego prywatnym mieszkaniu i zmusili go do wystawienia czeku na 24.000 marek.

Londyn, 19-3 (aw)

Z Szanghaju donoszą, że wojska kantońskie znajdują się o 12 mil od Nankingu, zaś o 20 mil. od Szanghaju. (mile chińskie).

W samym Nankingu doszło do krwawej walki między oddziałami armii regularnej gen. Tsanga a oddziałami szantuneczków, usiłujących przedostać się do przednich straży armii kantońskiej, celem przejścia na stronę kantończyków

W odległości kilku mil od Szanghaju

stoczona została krwawa walka pod Wu-Kiang i Tsu-Kiang, przyczem miejscowość Wu-Kiang wpadła w ręce wojsk kantońskich.

BANKI SZANGHAJSKIE ZABEZPIECZAJĄ SIĘ.

Londyn, 19-3 (ate)

Wszystkie banki w Szanghaju złożyły swe dokumenty i papiery wartościowe na statku admirałskim floty angielskiej. Również pewna część bogatych Chińczyków przelała wzięcie w depozyt swoich zasobów gotówkowych i kosztowności. Dzięki temu statek admirała Douecan — a wiezie najkosztowniejszy ładunek, jaki jakkolwiek okręt w ostatnich czasach przewoził

Londyn, 19-3 (aw)

Jak donoszą z Szanghaju, obawa przed załamaniem się frontu wojsk północnych wzrasta z każdą chwilą.

Panuje tam również przekonanie, że z chwilą upadku Szanghaju i wkroczenia do miasta wojsk kantońskich na ulicach miasta wybuchną rozruchy, spowodowane przez zradkalizowanych robotników.

Birk przed sądem.

Sądzić go będzie trybunał dla dyplomatów

Tallin, 19-3 (ate)

Przesłuchiwanie Birka trwa nadal. W więzieniu pozostaje on w ścisłym odosobnieniu. Władze nie dopuszczają do niego ani rodziny, ani nawet jego adwokata. Birk,

jak słycać, zostanie oddany pod sąd trybunałski któremu w myśl ustawy podlegają przedstawiciele dyplomatyczni za przestępstwa poczynione w czasie służby.

Rumuńska ustawa prasowa.

Syndykat dziennikarzy pod kontrolą rządu.

Bukareszt, 19-3 (ate)

Rząd rumuński przedłożył w najbliższy wtorek Izbie nowy projekt ustawy prasowej, zagrażającej w wysokim stopniu wolności prasy. Między innymi wprowadzona ma być na wzór faszystowski inowacja, we dług, której tylko ci redaktorzy będą mogli pracować na naczelnych stanowiskach w

dziennikach, którzy będą należeli do syndykatu dziennikarzy pozostającego pod kontrolą rządu. Fakt ten w sferach prasowych i politycznych wzbudził żywe zaniepokojenie. W najbliższych dniach w Bukareszcie odbędzie się wielki wiec protestacyjny, w którym wezmą udział dziennikarze z całej Rumunii.

Wybór prezydenta republiki łotewskiej

Nastąpi w przyszły piątek.

Ryga 19-3 (ate)

Wybór nowego prezydenta według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędzie się w przyszły piątek. W wysuwanych kandydaturach nastąpią pewne zmiany. Socjaldemokracja zdecydowała się nie wysuwać własnego kandydata, gdyż posiada już dwa ważne stanowiska w rządzie, stanowisko premiera gabinetu i prezesa Sejmu, który obecnie pełni obowiązki szefa Państwa. Drugie ugrupowa-

nie sejmowe, co do swej licznosci, związek właścicielski jeszcze nie ustalił swej kandydatury. Decyzja waha się pomiędzy kandydaturami Kawajcysa i Pauntyka. Centrum demokratyczne wysunęło kandydaturę Juraszewskiego. Socjaldemokraci prawdopodobnie wstrzymają się od głosowania. Ostateczna decyzja zależełaby w tym wypadku od głosów mniejszości narodowych. Definitywnie sytuacja wyjaśni się w poniedziałek.

SPRAWA 48-GODZ. TYGODNIA PRACY.

Berlin 19-3 (pat)

W mowie swej, wygłoszonej w Monachium, przywódcy centrowych związków zawodowych, dr. premier Stegerwald podkreślił, że sprawa 48-godzinnego tygodnia pracy jest jedną z najważniejszych jakie musi rozstrzygnąć nowy rząd i koalicja rządowa. Albo koalicja rządowa — mówił Stegerwald — opracuje w chwili obecnej, kiedy w Niemczech istnieje 2 miliony bezrobotnych, jaką rozsądną u-

stawę o czasie pracy, albo też narazi swoje własne imię na szwank. Mówca oświadczył przytem, że nie był zwolennikiem obecnej koalicji, uważał bowiem, iż ze względu na politykę zagraniczną i wewnętrzną za przedwczesną, którzy doprowadzili do utworzenia koalicji, muszą teraz dowieść, że nie ma ona nic wspólnego z reakcją społeczną, a cel swój widzi we wzmacnieniu woli ludu niemieckiego.

Pracownia sukien i okryć
St. Szymanko
została przeniesiona na ul.
Narutowicza 56
front I-sze piętro. Telefon 21-68.
Ceny przystępne. 875—

N A S I O N A

Marja Szosland
firmj egz. od 1889 r.
11. Konstancjowska 11.
ŁÓDŹ.

Nasiona: Warzywne,
kwiatowe i pastewne 165
znanej dotpoci i pewności.

N A S I O N A

Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Kozwoju”
Warszawa 20-3.)

Mianowania

Gen. dyw. Kaz. Sosnkowski został mianowany inspektorem armii.

Gen. Kaz. Dzierżanowski został mianowany dowódcą O. K. VII w Poznaniu.

Gen. Truskoskański dowódcą O.K. III w Grodnie.

Gen. Rom. Dąbrowski dow. O. K. IV Łodzi.

Ratyfikacja traktatu handlowego

Rada Ministrów ratyfikowała wczoraj traktat handlowy pomiędzy Polską a Norwegią.

Bieg lekkoatletyczny

W dniu wczorajszym odbył się bieg lekkoatletyczny krakowskiego garnizonu, który był wstępem do uroczystości wojskowych, urządzanych z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. Start biegu był w Oleandrach. Zwycięstwo odniósł szeregowiec Miłtas z I pułku saperów kolejowych. Czas zwycięzcy wyniósł 19 min. 14 sek. Długość trasy 3700 metrów. Drużynowo zwyciężył 5 pułk saperów.

Nominacja

„Głos Narodu” donosi, że profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Władysław Folkierski, został mianowany szefem sekcji naukowo-humanistycznej w międzynarodowym Instytucie współpracy intelektualnej w Paryżu. Instytut ten jest organem międzynarodowej komisji współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów w Genewie.

Po zjeździe starostów

W związku z ukończeniem zjazdu starostów województwa białostockiego w dniu 17 bm. wojewoda białostocki łącznie ze starostami i urzędnikami województwa przesłał na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej, telegram holdowniozy.

Ze względów służbowych

Kierownik Starostwa sokólskiego Ludwik Schreiber, dekretem ministra Spraw Wewnętrznych został przeniesiony ze względów służbowych do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Nauka w wojsku

Wczoraj złożyło w Krakowie egzamin 1266 żołnierzy, uczęszających na kursy dla analfabetów, urządzone staraniem dyrektora T.S.L. w Małopolsce dr. Wincentego Wysokiego przy pomocy poszczególnych kół. Kursy te rozpoczęły się z początkiem listopada r. ub. i trwały do 18 marca rb. W uroczystym zakończeniu kursów, które odbyło się wczoraj w godzinach popołudniowych w Domu Żołnierza wzięli udział wojewoda Darowski, generał Wróblewski i przedstawiciele T.S.L.

Giełda pieniężna w Katowicach

W najbliższym czasie projektowane jest utworzenie na wzór Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania efektywnej giełdy pieniężnej, w Katowicach, która by regulowała podaż i popyt papierów wartościowych. Próby w tym kierunku były czynione już w zeszłym roku, jednakże związek miejscowych banków stał na stanowisku, że nie zachodzi potrzeba utworzenia takiej instytucji. Obecnie sprzeciwiają się temu projektowi jedynie banki niemieckie.

Wykup polskich przedsiębiorstw

W katowickich sferach bankowych zwracają uwagę na fakt, iż niskie kursy akcji naszych przedsiębiorstw przemysłowych umożliwiają zagranicznym kapitalistom nabywanie ważnych placówek przemysłowych za stosunkowo niską cenę. Należałoby się starać nie o ściąganie kapitału drogą dopuszczenia do wykupu naszych akcji, lecz o pozyskanie poważnych pożyczek zagranicznych o charakterze inwestycyjnym.

Skazanie komunistów

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpoznawał w dniu 17 bm. sprawę mieszkańców Białegostoku 20-letniego Jankla Izakowicza i 19-letniego Dawida Zacharjasza, studentów Uniwersytetu w Wilnie, oskarżonych o kolportaż odezów komunistycznych. Dawid Zacharjasz został skazany na rok więzienia Izakowicz uniewinniony.

Robotnicy zgodzili się na arbitraż Rządu

Wbrew wszelkim przepowiedniom i kaczkom dziennikarskim.

Warszawa, 19:3 (ate)

Bezpośrednio po otrzymaniu zgody przemysłowców i robotników na arbitraż rządu, wicepremier Bartel porozumiał się z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewiczem oraz Min. Handlu i Przemysłu Kwiatkowskim, ustalając program komitetu arbitrażowego. Jak wynika z oświadczeń p. wicepremiera Bartla, wyrażonych wczoraj wobec

prasy, spór będzie rozpatrywany bardzo szczegółowo, dopiero potem może nastąpić wyrok. Nie może być przeto mowy o zwyciężonych i zwycięzcach. Terminy te muszą być wyeliminowane, tego bowiem wymaga zarówno interes Państwa jak i strony zainteresowanej. Zgodnie zatem z zapowiedzią w sytuacji strajkowej nastąpiło całkowite odprężenie.

Rokowania w sprawie długów

Rozpoczęły się wczoraj w Paryżu między Francją a Sowietami.

Paryż, 19:3 (aw)

Dzisiaj po południu rozpoczęły się pierwsze rokowania w sprawie długów rosyjskich we Francji. Ze strony francuskiej obradom przewodniczy De Monsie, ze strony Sowietów — ambasador Rakowski.

Francja ustaliła jako minimum żądanej przez siebie sumy, niższe już obecnie, 90 milionów franków w złocie, podczas gdy Sowiety godzą się jedynie na 45 milionów. W

kwestji procentów Sowiety uzależniają swoje stanowisko od wysokości pożyczki, jakiej im Francja udzieli.

Wobec tego, że Sowiety czują się przy obecnym wspólnym antysowieckim froncie Włoch i Anglii mocno odosobnione, w związku z czym zależy im więcej, niż poprzednie na dobrych stosunkach z Francją, należy oczekiwać, że rokowania obecne potoczą się gładszej, niż dotychczasowe.

„Ucisk mniejszości niemieckiej”

Uchwały zjazdu Vaterlaendische Verbände

Berlin, 19:3 (ate)

Pisma prawicowe podają szczegóły o odbytych przed kilku dniami w Berlinie zjeździe Vaterlaendische Verbände oraz o rezolucjach na kongresie tym powziętych. Rezolucja zaznacza na wstępie, że wskutek wstąpienia partii niemiecko-narodowej do rządu opozycja narodowa stała się prawie że bezsilną. Dla Vaterlaendische Verbände wynika stąd obowiązek spotęgowania akcji opozycyjnej, polegającej nie na zwalczaniu rządu,

lecz na wzmocnieniu zbliżonej od Vaterlaendische Partji. Decyzja zwraca się dalej przeciwko wynikom genewskim i konstataje, że celem Vaterlaendische Verbände jest zwanie wszystkich aktywnych sił politycznych w łonie ruchu narodowego. Dalsza decyzja zajmuje się „uciskiem mniejszości niemieckiej” w „zrabowanych terytorjach”, i domaga się od rządu ochrony niemieckości poza granicami Rzeszy.

Z raju sowieckiego.

Likwidacje i oszczędności

Zaprowadzają Sowiety w całym kraju

Moskwa, 19:3 (aw)

„Politbiuro”, dążąc konsekwentnie do stosowania jaknajdalej posuniętych oszczędności, chce osiągnąć ten cel przez centralizację urzędów państwowych oraz związaną z tem likwidację szeregu wyższych urzędów, szczególnie w niektórych republikach, należących do związku sowieckiego.

W jednej z republik Rosji południowo-wschodniej zniesiony zostanie „gospplan”, zaś w republice moldawskiej zlikwidowanym być ma... cały państwowy aparat administracyjny.

Moskwa, 19:3 (aw)

Nowoobрани sowiet liczy 1.800 członków, w tem 1.250 komunistów, zaś 550 bezpartyjnych, przyczem kobiet jest w tej liczbie 280.

Moskwa, 19:3 (aw)

W dniach najbliższych przybędzie tutaj perski minister spraw zagranicznych, celem przeprowadzenia rokowań w kierunku zawarcia persko-sowieckiego traktatu handlowego, który byłby uzupełnieniem układów sowiecko-perskich, zawartych w ciągu roku ubiegłego.

Zjazd aplikantów prawniczych

W dniach 3 i 4 kwietnia rb. odbędzie się w Warszawie czwarty doroczny Zjazd delegatów Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawnicych R. P. W programie zjazdu, prócz zwykłych wewnętrzno-organizacyjnych spraw, przewidziane są również trzy referaty, mające zilustrować poglądy młodego

prawnictwa polskiego na aktualne zadania aplikacji sądowej i adwokackiej w Polsce. Na zjazd przybędą delegaci z innych okręgów sądów apelacyjnych, a więc z Wilna, Torunia, Poznania, Lublina i Katowic. W otwarciu wezmą udział przedstawiciele władz i organizacji prawniczych. Obrady Zjazdu odbywać się będą w lokalu Warszawskiego Zrzeszenia Aplikantów przy pl. Dąbrowskiego Nr. 2.

O losy Rady Miejskiej.

Nowe wybory - czy stara Rada. Przypuszczalny skład nowej Rady. Niewesołe horoskopy.

W kołach kierowniczych ministerstwa spraw wewnętrznych zdecydowano się rozwiązać wszystkie stare Rady miejskie na terenie Kongresówki i nowe wybory rozpisać jeszcze w pierwszej połowie bieżącego roku.

Niewątpliwie, krok ten został podyktowany koniecznościami natury państwowej i lokalnej.

Doświadczenia lat ubiegłych pouczyło dostatecznie, że istniejące Rady Miejskie, naogół, nie dorosły swego zadania, a każdy niemal radny jest zdania, że poto jest ojcem miasta - aby mu się dobrze działo.

Nieliczne wyjątki z tej reguły nie polepszają ogólnego poziomu tych instytucji - to też Rząd, biorąc pod uwagę powyższe właśnie braki postanowił wszystkie Rady Miejskie rozwiązać i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że los ich już jest przesądzony.

Chcemy tu jedynie zabrać głos w sprawie łódzkiej Rady Miejskiej, gdyż stosunki w Łodzi są zgoła odmienne od innych miast w Polsce.

Niewątpliwie Rada Miejska wykazała wiele braków i wad, tak wspólnych całemu narodowi polskiemu.

Sprawa elektrowni łódzkiej, przy której zaprzepaszczono, naistotniejsze interesy mieszkańców, ciasny pogląd egoistyczny pierania własnej kanapy partyjnej i interesów klik i kliczek - wszystko to nie mówi dobrze na korzyść obecnej Rady.

Ale przyjrzyjmy się i odwrotnej stronie medalu.

W Radzie tej, aczkolwiek nieliczne, ale były tegie głowy i zdrowe zapatrywania, a przede wszystkim nie trzeba zapominać że była ona nawskroś polską.

Na 89 członków Rady było 54 Polaków, czyli około 65 procent Polaków. Ugrupowania narodowe miały niewątpliwą większość.

A nie trzeba zapominać, że tego rodzaju stosunki mogły tylko mieć miejsce, przy niezmiernie szczęśliwym zbiegu okoliczności, jaki miał miejsce w 1922 roku.

Dzisiaj - wobec nastroju mas - anarchizowanych i komunizowanych, oplakanymi stosunkami ekonomicznymi i agitacją wywrotową - jakkolwiek poprawa w tym kierunku jest niemożliwa.

Przeciwnie ponieważ prawie połowa ludności Łodzi, są to Niemcy i Żydzi, mogliśmy w najlepszym wypadku mieć zaledwie 45 radnych zamiast 54 - ch.

Ale ten „najlepszy wypadek” - to jest jedynomyślność polskiego społeczeństwa - leży w sferze bajek z tysiąca i jednej nocy.

Czyli prosty wynik na tych 45 radnych Polaków (ze wszystkich ugrupowań) liczyć nie możemy. Cyfra ich będzie niewątpliwie mniejszą.

A jeżeli weźmiemy pod uwagę rezultaty wyborów w Pruszkowie, w Mysłowicach, wybory ogólne do Kas Chorych i t. d. to trzeba jasno postawić sobie rezultat wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi: przejście najmniej 45 radnych obcych narodowości. Z pozostałych dużą liczbę może 8-10 uzyskają socjaliści, tyleż lub więcej komuniści - na

polskie narodowe ugrupowania pozostanie za ledwie około 24 radnych!

Zatem z tego wnioszek zupełnie prosty: albo znieść ogólne tajne, bezpośrednie wybory do Rad Miejskich i stworzyć, taką ordynację wyborczą, która zapewniłaby polskiemu elementowi, słuszną mu supremację albo przedłużyć kadencję istniejącej Rady

Miejskiej na mocy rozporządzenia Ministerstwa.

Tertium non datur.

Odpowiedzi na to pytanie może udzielić w najbliższych dniach rząd polski - który, tuszymy, zdaje sobie jasno sprawę że Polska jest w pierwszej linii dla Polaków, a nie dla obcych ani nie dla komunistów. A. S.

Antysowiecki i antysemitowski ruch na Ukrainie.

Na co skarżą się Ukraińcy.

W ostatnich czasach żywo jest omawiana w kręgach ukraińskich sprawa odezwy t. zw. „Ukraińskiego Komitetu Narodowego”, działającego konspiracyjnie na terenie Ukrainy sowieckiej, skierowanej pod adresem „Wszelkich ukraińskich Komitetów Wykonawczych Rad” w Charkowie. Odezwa ta zrobiła podobno wielkie wrażenie przez wzgląd na jej ostrą treść i ilość w jakiej została rozpowszechniona. Autorzy odezwy we wstępie w dobitnych słowach demaskują podstępne postępowanie władz sowieckich w stosunku do osób ukraińskich, którzy na skutek pogłosek o amnestji dla uchodźców powrócili dobrowolnie i legalnie do swojej ojczyzny.

Położenie na Ukrainie autorzy odezwy charakteryzują w sposób następujący: „Wszystkie odpowiedzialniejsze stanowiska w urzędach zajmują Moskale względnie Żydzi, dla Ukraińców pozostają tylko podrzędniejsze. Kto zaznacza swoje narodowe stanowisko łatwiej jest podejrzewany o kontrrewolucję. Pod taką presją terrorystyczną muszą, rzecz jasna, siły narodowe ukraińskie milczeć. Autorzy odezwy w dalszym ciągu zwalają na bolszewicką władzę winę całkowitą za wzrost antysemityzmu na Ukrainie.

Najpiękniejsze ziemie ukraińskie na południu są kolonizowane między Żydów, którzy z funduszów państwowych otrzymują wielkie pomoce na zagospodarowanie się, a chłopu ukraińskiemu otworuje się ziemie na odległej Syberji, wskutek czego wzrasta wśród mas ukraińskich antysemityzm.

Żołnierze czerwonej armji hulają po wsiach i „chutorach” ukraińskich, gnębą ludność spokojną i bezczeszczą niewiasty, tak, że ludność nazywa ich bandytami czerwonymi. W końcu odezwa wyszczególnia szereg żądań, która, o ile nie zostaną spełnione, zmuszą „Ukraiński Komitet Narodowy” do otwartej i bezwzględnej walki. Odezwa ta była specjalnie omawiana na konferencji partyjnej ukraińskiego Sownarkomu w Charkowie pod przewodnictwem Czubara, przyczem skonstatowano, iż wywołała ona wielkie wrażenie wśród ludności, szczególnie wiejskiej, i tak niebardzo zadowolonej z gospodarki sowieckiej. Prócz tego kolportaż tej odezwy dowiódł iż Komitet Narodowy jest szeroko i sprężysto działającą organizacją na Ukrainie.

Jak zapewniają w związku z odezwą, przyjęta została przez Wciłk uchwała w kierunku wstrzymania na czas pewien kolonizowania Żydów na ziemi ukraińskiej.

Podarek imieninowy solenizanta

Awanse na generałów.

Wczorajszy „Dziennik Personalny” M. S. Wojsk przyniósł awanse 20 pułkowników na generałów.

Z pośród oficerów, pełniących służbę w stolicy, zostali generałami:

zastępca szefa sztabu generalnego pułk. S. G. Kutrzeba Tadeusz; komendant miasta pułk. żand. Rozen Władysław; zastępca szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. pułk. Mecnarowski Emil; sędziowie najwyższego sądu wojskowego pułk. Sikorski Bronisław i pułk. Śliwiński Stanisław; dowódca 28 dywizji piechoty pułk. Jelita Dąbrowski Romuald.

Nadto na prowincji mianowani zostali

generałami następujący pułkownicy, zajmujący stanowiska dowódców dywizji piechoty: Mackiewicz Stanisław, Zawistowski Leon, Sikorski Franciszek, Scaevola - Wiczorkiewicz Wacław, Dowoyno - Sollohub Stanisław, Knoll - Kownacki Edward, Tessaro Stanisław, Wołkowski Jerzy (b. szef, departamentu VII M. S. Wojsk.), Popowicz Bolesław, Przędziecki Wacław Jan (b. I ofic. sztabu inspektora armji w Warszawie) - wreszcie dowódca brygady kawalerji Sochaczewski Stanisław I dowódca brygady K.O.P. Olszyna Wilczyński Józef.

Ten sam „Dziennik Personalny” ogłasza również awanse około 50 podpułkownik.

Fryderyk Habsburg przeciw Polsce.

Proces w Cieszynie o dobra cieszynskie, należące ongiś do „korony św. Wacława”

Dnia 22 bm. rozpocznie się przed sądem okręgowym w Cieszynie proces ks. Fryderyka Habsburga, wytoczony przeciwko skarbowi państwa o zwrot dóbr cieszynskich, wynoszących około 30,000 ha obszaru i należących ongiś, jako dobra lenne, do korony św. Wacława.

Dobra te zostały przyjęte przez skarbowo państwa na mocy traktatu w Saint Germain. W sprawie bezspornie prawnej przynależno-

ści ich dzisiaj do Państwa Polskiego zabierał niejednokrotnie głos zarówno rząd, jak i sądo ustawodawcze.

Po wytoczeniu sprawy przez Habsburgów rząd oddał sprawę do sądu generalnej prokuraturji. W rozprawie sądowej wezwał udział z ramienia rządu urzędnicy gen. prokuraturji, delegat jej w Katowicach, dr. Szymanek, oraz jako rzeczoznawcy profesoria wie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

NA MARGINESIE

O równość między świętymi

Wiadomo że Józef — to już od dawnych czasów ma szczęście. Już w minionych wiekach nikt inny, tylko Józef musiał trafić na taką powojenną bogaczkę jak J.W.P. Pułtyfarcowa.

Nowy Testament zaczął Józef, i śmiało rzec można że gdyby nie on nie byłoby całego chrystjanizmu.

W średnich wiekach, jeżeli komu się udało jako pochód, jakikolwiek szczęśliwy trick lub inny kawał to musiał bezwzględnie nosić imię Józef.

Zona Polcia Bonapartego — była też w pewnym stosunku do Józefa, albowiem nosiła imię Józefiny.

Józef ks. Poniatowski jakby przeczuwając dzisiejszą erę, prawem kaduka, bez żadnych ku temu widocznych powodów — wybrał sobie na imię Józef.

Albo wczoraj na ten przykład — wszystkie domy udekorowane flagami. Pytam stróża co się stało?

— Ano to pan „niby“ nie wiedział? Polcja kazała. Przecież to dzisiaj św. Józef!

Nie zdaje sobie jasno sprawy z stosunku św. Józefa do Pol. Państw. — ale uważam że obelga jest dla św. Benedykta Opata, którego imieniny wypadają w poniedziałek — aby jeden był czczony, jak jaki święty, a o drugim zapomniano zupełnie.

Dlatego też, celem zadokumentowania tej zasadniczej cechy naszej Rzeczypospolitej jaką jest równe, tajne, bezpośrednie i ogólne traktowanie obywateli tej mlekkiem i miodem płynącej krainy — wszyscy chrześcijanie i katolicy naszego grodu, uczczą św. Benedykta, jutro w poniedziałek, przez wywieszenie chorągwi narodowych na swoich domach.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Prasa warszawska o strajku.

„GAZETA WARSZAWSKA POLSKA“ w taki oto sposób kresli swoje uwagi o pertraktacjach robotniczo — przemysłowych i arbitrażu rządu:

Wczoraj (17 b. m.) o godzinie 11—ej przed południem rozpoczęły się konferencje rządu, z udziałem wice-premjera Bartla i ministrów Jurkiewicza i Kwiatkowskiego z przedstawicielami przemysłowców łódzkich i bloku związków robotniczych (PPS., NPR. i CH. D.) Konferencje trwały z przerwami do późnego wieczora i zakończyły się zupełnie rozbitciem. Przemysłowcy oświadczyli stanowczo, że ponad to, co już ofiarowali, nie więcej dać nie mogą, wobec czego dalsza interwencja rządu stała się bezprzedmiotowa.

Dalszy rozwój wypadków trudno jest przewidzieć. Sfery rządowe obawiają się, że sytuację tę wykorzystają żywioły wywrotowe, czemu nie przeczą przedstawiciele związków. Wiedzą oni dobrze, że większość ogromna robotników nie należy do związków zawodowych i wobec braku jakiegokolwiek środka na prze-trzymanie strajku, długo trwać on nie może. Tego zdania są przemysłowcy, którzy twierdzą, że większość robotników pociągnięta została do strajku tylko obietnicami przywódców o pewnością uzyskania 25—cio procentowej podwyżki, a gdy te nadzieje rozwieją się, powrócą do pracy.

Jeszcze o szantażu Łotwy.

Bardzo cenne są uwagi „DZIENNIKA WILENSKIEGO“ na temat traktatu łotewsko-sowieckiego.

W r. 1920 — pisze Dziennik — przez jakieś niewytłumaczone wprost niedoświadczenie pozwolił sobie zabrać sześć czysto-polskich gmin na lewym brzegu Dźwiny, które Łotwa dotychczas bezprawnie trzyma. Strata to nie tylko terytorjalna, nietylko narodowa. Trzeba wiedzieć, że znaczenie strategiczne tych gmin jest wprost olbrzymie, że one panują nad Wi-

leńszczyzną, że stanowią klucz do Wilna, tak samo jak Wilno jest kluczem do Warszawy.

A teraz uprzytomnijmy sobie, że od dzisiejszego traktatu łotewsko-sowieckiego o nie-agresji, zawartego wobec Polsce, jest krok już tylko do dalszych umów i traktatów. Ze niewykluczone jest bynajmniej wypadek, iż na mocy tych umów czy traktatów pewnego dnia wojska czerwone za zgodą Łotwy przejdą marszem paradnym przez terytorjum łotewskie, bez żadnej z naszej strony przeszkody przeprowadzają się przez Dźwinę przez most dynaburski i zajmą niezrównane i niezdobyte pozycje na terenie wspomnianych sześciu gmin gdzie zresztą łączą się jeszcze z Litwinami i przez Litwę zyskują łączność z Prusami.

Bismarckowskie zasady
Stresemanna

Poznańska „GAZETA POWSZECHNA“ pisze:

Bismarckowską politykę zonglowania usiłował naśladować Wilhelm II. Ale nie dorósł do tego. Plagiaty, naśladownictwa stają się po większej części karykaturami. I Wilhelm II. przerzucił się z nad Newy nad Tamizę. Ale ani w przybliżeniu nie posiadał tych kwalifikacji dyplomatycznych, jakie posiadał Bismarck.

Obecnie i Stresemann usiłował naśladować Bismarckowską politykę zonglowania. Przez niejaki czas udało mu się też odnieść kilka sukcesów. Ale ostatnia sesja Rady Ligi Narodów wykazała, że Niemcy dostreśli dokola siebie niebezpieczne osamotnienie.

Po wojnie światowej Niemcy rozbita i zmane militarne, wykluczone ze zgrupowania narodów, politycznie bojkotowane, zbliżyły się do Rosji sowieckiej i do znanego układu w Rapallo. Poza politycznym efektem nie przyniósł on im spodziewanych korzyści gospodarczych. Odbudowa Rosji nie poszła ani tem drogami, ani w takim tempie, aby przemysł niemiecki mógł w niej zrobić takie interesy, jakich się spodziewał.

Ski.

MARZ MURRAY.

Złośliwość materji.

Jimmy Ashton był wściekły. Czekał od siódmej wieczór, chodząc cierpliwie tam i z powrotem pod domem Gladys Clark. O w pół do ósmej zjawiła się wreszcie, by jednak, kiwnąć mu tylko głową, z mrozącą uprzejmością i przejść na drugą stronę ulicy. Pobiegł za nią, parę kroków.

— Gladys, gdzie idziesz, co się stało? — zawołał.

— Idę z Danem Parker do kina — odrzekła słodko, z miną łodowca.

W istocie, młodzieniec tego nazwiska, syn bogatego architekta, szybkim krokiem zbliżał się na jej spotkanie.

Jimmy został w tyle i pograżył się w czarnych rozmyślaniach. Wszystkiemu był winien jego nowy płaszcz gumowy. Poprzedniego wieczora, Gladys chciała pójść do kina, zobaczyć Douglasa Fairbanks, a on wymówił się brakiem pieniędzy, gdyż w istocie, wszystkie oszczędności poszły na zakupno płaszcza — z tego całe nieporozumienie.

Na rogu ulicy, chłopak wsunął mu świeży dziennik do ręki. Jimmy zapłacił i przeczytał nagłó „Śmiały napad na Bank“.

„Walka z uzbrojonym bandytą“.

Ashton bardzo żywo śledził kronikę kryminalną, w szczególności zaś rabunki po bankach.

Zatrudniony w pewnym Towarzystwie Handlowym, sam musiał codziennie chodzić do olbrzymiego „Banku Związkowego w Londynie“; a widząc masę przewalających się pieniędzy, nieraz wyobrażał sobie, co by to było za używanie porwać grubych plik banknotów i wyjść z nimi niepostrzeżenie w swym pokoju dopiero, przystąpił do gruntownego przeczytania opisu napadu.

Okazało się, że niejaki William Tubb przyszedł z czekiem do kasy Centralnego Banku w Londynie. W danej chwili wyciągnął rewolwer z kies-

zeni i strzelił trzy razy, tłukąc zegar ścienny i ogromne okno, porwał rulon banknotów i korzystając z paniki skoczył do drzwi.

Tymczasem publiczność ochłonęła i po dłuższej walce, nie dała mu uciec i odstawiła w ręce policji.

Jimmy zamyslił się głęboko. — William Tubb został schwytany, mimo wogólnego przerażenia, ponieważ zwrócił na siebie oczy wszystkich. Doświadczony złodziej bankowy, powinien wywołać panikę a równocześnie zwrócić uwagę publiczną w zupełnie inną stronę, pozostać na miejscu, a gdy się wszyscy uspokoi, opuścić lokal z wolna i naturalnie.

Dwa dni Jimmy Ashton nie spał, tylko rozmyślał. Gorycz z powodu zdrady Gladys za lewą mu serce i podsycała szalone plany snujące mu się po głowie. Trzeciego dnia wreszcie zakupił cztery petardy, każdą o zagwarantowanych dwunastu eksplozjach, automaty, zną zapalniczkę i łaskę o zakrzywionym końcu. Nowy płaszcz miał odegrać poważną rolę i od niego właściwie zależało powodzenie całego przedsięwzięcia.

Nazajutrz Jimmy, jak zwykle poszedł do Związkowego Banku. W prawej kieszeni płaszcza, znajdowały się dwie petardy oraz zapalniczka, w lewej dwie pozostałe.

Kasa znajdowała się w długim bardzo pokoju, podzielonym jakby na części, okienkami, przez które urzędnicy wypłacali pieniądze; na końcu mieściło się biuro Kasjera Głównego, a tuż obok drzwi doń prowadzących, okienko do wydawania książek czek czekowych.

Tam udał się Jimmy i stanął sobie z boku, gdyż jak zwykle o tej godzinie tłum wszędzie był wielki.

Pod płaszczem zapalił dwie petardy i rzucił niepostrzeżenie w ciemny korytarzyk, prowadzący do kancelarii Szefa Kasy, dwie pozostałe, oraz zapalniczkę, wpuścił ostrożnie do kieszeni jakiegoś starego pana, poczem wolno podszedł do okienka, w którym wypłacają pieniądze i gdzie właśnie urzędnik podsuwał komuś zwoje funtów. Upięknęła

chwila, długa jak wiek i dziwnie cicha.

Bum!! — Straszna, zdało się, eksplozja rozległa się w dalekim końcu pokoju, wszyscy skamienieli!

Bum!! — Urzędnicy rzucili się do biura szefa i w pół drogi stanęli, publiczność rzuciła się do drzwi. Harry wsunął zakrzywioną łaskę pod kratki, wyciągnął dwa rulony banknotów i wetknął do rękawa.

Bum!! Bum!! raz trzeci i czwarty. Krzyk kobiet, wołanie o ratunek, wyaski Bandyci! Złodzieje! napelniały budynek.

Jimmy nie ruszał się z miejsca, ucieczka byłaby zupełnie niewskazana. Myślał jak to wieczór zaprosi Daisy Nelson, najładniejszą przyjaciółkę Gladys najpierw do teatru, a potem do pierwszorzędnej restauracji, na kolację.

Bum!! Bum!! Jeszcze dwa wystrzały: w Banku zapanowała przerażająca panika, dwie kobiety leżały zemdlone na ziemi, urzędnicy zatrzasnęli kratki i skuleni, dzwoniąc zębami czekali, co się stanie. Jimmy kurczył się, wraz z innymi, udając strach i oglupienie. Wszystko szło dobrze, za chwilę odkryją powód kanonady, w kieszeni staruszek znajdą petardy i zapalniczkę, on zaś spokojny posiadacz pieniędzy oddał się niepostrzeżenie.

W istocie jakiś głos krzyknął: — Proszę się uspokoić, to tylko petarda! Nastąpiła chwila ciszy, potem historyczne westchnienie ulgi. Ludzie zaczęli wylazić z kryjówek. Jakaś dziewczyna się zaśmiała, wszyscy patrzyli na tlejące szczątki petardy, które woźny bankowy trzymał w wyciągniętej dłoni.

— Gwałtu!!!

Znow przenikliwy wrzask przesył powietrze, tak że obecni podskoczyli i oczy wszystkich zwróciły się na... Jimmiego Ashton. Jego płaszcz nieprzemakalny, którego widocznie podszywka, od dłuższej chwili tłęć się musiała, buchnął nagle jasnym złotym płomieniem.

Wszystko rzuciło się ku niemu.

Zamknąć marjawickie domy rozpusty, Bo rozwydrzone sekciarstwo gangrenuje moralność naszego społeczeństwa.

W tytanicznym zmaganiu się naszej Ojczyzny z wrogami naszego ustroju politycznego, nieposlednie miejsce zajmuje walka z sekciarstwem, które narówni z elementami wywrotowymi, podkopuje, niezbyt jeszcze ugruntowane fundamenty, odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ks. Kardynał Kakowski w swym mocnym i rzeczowym przemówieniu w dn. 7 bm. wygłoszonym w Warszawie przy otwarciu Kursu Instruktorskiego Organizacji Ligi Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej, między innymi powiedział: „Masoneria, żydostwo, komunizm, narzucają jarzmo swych przewrotnych zasad na umysły i serca nieświadomych warstw robotniczych i ludowych. Rozzuchwalone sekciarstwo i schyzma bezkarnie naruszają prawo Kościoła i znieważają uczucia religijne ludności katolickiej, szerząc w kraju ducha anarchji i waśni religijnych. Wśród ogółu sekciarzy, w przedśmiertnych drgawkach, urwija się karzełek marjawicki który posiadając znikomą obecnie ilość wyznawców, szuka dla siebie jakiegoś wyjścia by uratować swą marną egzystencję od ostrej zagłady, jaka mu niechybnie grozi. Czepiając się kolejno, jak prawdziwy pasorzyt, różnych wyznań, obecnie przywódcy marjawicy z p. Kowalskim na czele, pertraktują z archiepiskopem prawosławnym w Warszawie, Dionizym, o włączenie ich w poczet wyznawców cerkwi.

Mogłoby to nas, zdaje się, nie interesować wcale, w którą stronę oscyluje cuchnąca od zgnilizny moralnej falanga marjawicka. A jednak o dobro i całość Ojczyzny nam chodzi. Ojczyzny, powiadam, którą kochamy nad życie własne. Zjednoczeni bowiem in-

wiercy, mając poparcie masonerii, która usiłuje za wszelką cenę ująć rządy w Polsce niepodzielnie w swoje ręce, wiele szkody brać nie mogą, a nawet zgubić ją zupełnie. A zwłaszcza sekta marjawicka, która jest rozsądkiem potwornej demoralizacji. „Mieszczanin Pastorski Płocki”, zaznacza, że zakład marjawitów w Płocku, to przybytek prawdziwej rozpusty. Najwstrętniejsze wyuzdanie zmysłowe, poligamja i demoralizacja dziewcząt polskich kryją się tam pod szatą „mystycznych zaślubin”. Nieszczęśliwe ofiary, którym udało się wyrwać z tego bagna „mystycznego” zwyrodnienia, opowiadają o takich scenach ze swoich przeżyć w „świątyni miłości”, iż wprost trudno dać wiarę, by człowiek mógł tak nisko upaść.

Dlaczego więc nasz rząd, zwany rządem „sanacji moralnej” nie wnuknie w sedno sprawy i dla dobra 28-miljonowego państwa, nie zamknie lupanarów marjawickich pod przykrywką zwyrodniałego sekciarstwa (część bezbożności), uprawiając herezję erotyczne. Obecnie i niżej podpisany, jako b. redaktor „Słowa Katolickiego” w Łodzi, został oskarżony przez „arcyktasę” marjawickiego, jak ktoś dowcipnie p. Kowalskiego na-

zwał, — z art. 533 k. k., za szereg artykułów, umieszczonych we wspomnianym tygodniku o marjawitach.

Rzecz naturalna, że nic nowego nie pisalem, poruszałem rzeczy ogółowi dostatecznie znane, a to w celu udzielenia przestróg ludowi polskiemu, który całym sercem kochał, by się strzegł wilków w owczych skórach. Jako redaktor i publicysta polski i katolicki, uważałem i uważam to za swój święty obowiązek.

Nie mając poczucia uczciwości i wstydu p. Kowalski pozywa mnie do sądu, by wykaazać swoją „niewinność”. Ano zobaczymy. Tymczasem zaś jestem zdania, że gdyby pies powachał tę jego „niewinność”, toby się wściekł odrazu.

Rozwydrzenie sekciarzy z powodu dotychczasowej bezkarności doszło obecnie do szczytu. W imię tedy zdrowia moralnego Polaków, całe społeczeństwo nasze katolickie winno się zorganizować i wystąpić do walki ze złem, jakie nam rokuje różnorodne sekciarstwo. Dusza polska winna być czysta i szlachetna, bo od tego zależy ciężka i moc naszej ukochanej Ojczyzny.

X. K. A. Zych.

Prymas kard. Hlond przeciwko polskiej Y. M. C. A. Oświadczenie udzielone Wielkopolskiej Lidze Katolickiej.

Wielkopolska Liga Katolicka zwróciła się do J. E. ks. Prymasa Hlonda z zapytaniem o polską YMCA. i otrzymała z kurji wskazówki następujące:

„Ideologia religijna związku YMCA. została na cały świat potępiona przez Stolicę Apostolską dekretem św. Oficjum z dnia 5 listopada 1926 r. Dąży ona bowiem zasadniczo do tego, aby w umyśle młodzieńcze wpajać zgubne zapartywanie, jako by między wiarą katolicką, a sektami nie było głębszych różnic i ma na celu stworzenie typu „chrześcijanina”, którego nie można pogodzić z ideałem młodzieńca katolickiego Polska Y. M. C. A. oświadcza wprawdzie, że chce uszanować uczucia katolickie w polskiej młodzieży. Pomimo to na podstawie pracy YMCA. w innych krajach katolickich podnieść należy, że oświadczenie to nie posiadało żadnego praktycznego znaczenia — dopóki polska YMCA organizacyjnie i ideowo nie niezależni się zupełnie od YMCA. amerykańskiej. — Tymczasem stosować należy w całej pełni, także do-

Polskiej YMCA. potępienie i zakaz Stolicy Świętej. Ze pomimo wspomnianych oświadczeń Polskiej YMCA. i pomimo niewątpliwie dobrej woli niektórych jej zwolenników, polska młodzież jest w instytucjach YMCA. narażona na niebezpieczeństwo religijne, tego dowody spotykamy w organie Polskiej YMCA. „Wiadomości o Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce”. który mimo wszystko technicznie duchem potępionym przez Stolicę św.

Trzeba zaznaczyć, że w żadnym innym kraju, ani duchowieństwo katolickie, ani społeczeństwo katolickie nie współpracuje z YMCA. Powodem zaś tego jest nie tylko uszanowanie zakazu św. Oficjum, lecz także niewzruszona zasada, że za fizyczne i sportowe wartości, choćby najwyższe, nie można poświęcać wstywu młodzieży katolickiej — amerykańskiemu sekciarstwu.

Z tego wynika, że społeczeństwo katolickie nie powinno popierać związku Polskiej YMCA. a zakaz dom jej nie powinno powierzać — młodzieży.

N A S I O N A .

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodn.) polecają składy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie. 345

IV. JEWDOKIMOW.

Film na ulicy.

Posterunkowy Puczkina stał nawprost banku na swojej placówce. Na krótko przed 3—cią po południu trzy auta podjechały do gmachu bankowego.

Dwa zatrzymały się tuż przed wejściem, trzecie na przeciwległej stronie ulicy. W ostatniem znajdowała się jakaś podobna do latarni maszyna z korbą.

Kiedy około 10—ciu ludzi wysiadło z dwóch aut, z trzeciego wyskoczył masy, żywy mężczyzna, który podbiegłszy do Puczkina i wsuwając mu jakiś dokument — rzekł:

— Towarzyszu—policjancie, macie tutaj dekret z Goskina ((państwowe kino). Musicie zrobić natychmiast zdjęcia kinematograficzne z banku. Czekam was dużo niespodzianek... Ludzie będą biegać, Ukazywanie strzały. Ale nie trwócie się... Program tego wymaga. Nie pozwalajcie proszę was; punkty nosi zbliżyć się, ażeby nie było wypadku. Dekret miejcie przy sobie, pokażcie go, komu należy, w razie potrzeby.

Puczkina zwrócił się do publiczności:

— Proszę państwa nie zatrzymywać się na uli-

cy! Idźcie dalej swoją drogą! Chodzi o zdjęcie filmowe. Hallo! Cofnij się, przyjacielu! Trzeba poczekać! Oho! Panie, z papierosami? Dokąd to? Masz pan pozwolenie na sprzedaż?

— Zaczynamy! — woła zwawy jegomość.

Wówczas przybyli dwoma autami mężczyźni, weszli do gmachu bankowego, zamknęli za sobą drzwi. Wład za tem rozległ się sygnał alarmowy

— Dobrze, dobrze! — woła operator filmowy, kręcąc korbą.

Puczkina uspokaja publiczność:

— Sygnał alarmowy jest potrzebny do zdjęcia. Rozejść się panowie! Może się zdarzyć wypadek, kalectwo! Na bok! W Goskinie później będą dzieci oglądać. Proszę odejść!

Wtem wielka sryba okienna z pierwszego piętra przysła, zielonkawym szklivem pokrywając chodnik. Z okna wychyliła się przerażona twarz ludzka z krzykiem:

— Złoczyńcy!

Ktoś wciągnął człowieka do wewnątrz, poczem rozległy się strzały rewolwerowe.

Operator filmowy zaśmiał się.

— Ma się rozumieć — zawołał Puczkina — że Zarząd kina zwróci cenę szyby!

— Z lichwiarskim procentem! Dziesięć tysięcy Goskina przeznaczyno na kosztą filmu. Towarzyszu—posterunkowy, posuń się nieco naprzód. Za-

krywacie mi pole działania. Was już zdjąłem. Nie puszczajcie tylko publiczności. Widzicie ich! Jacy ciekawsi! Ludzie tu pracują do upadłego, a oni, bawia się, zagradzają drogę.

— Naturalnie, ludzie nic nie rozumieją, nie orientują się! — woła Puczkina — a jeśli ich zwyzyślacie — obraza czei i honoru! No, dalej... dalej!

W gmachu bankowym ucichło tymczasem Operator filmowy zatrzymał korbę. Sygnał alarmowy umilkł. Wkrótce potem poczęto z banku małe paczki wynosić i do aut je wrzucać.

Operator filmowy znów zakręcił korbą.

— Drogę oczyścić! — wołał do posterunkowego — Odjeżdżamy wkrótce. Musimy się do drugiego banku spieszyć.

Posłuszny Puczkina ponownie rozpedził publiczność.

— Szerzej! szerzej! Zróbcie miejsce! Nie ma iny czasu!

Nagle wybiegł z banku znany kasjer w podartej czapce na głowie, z czerwonymi plamami na twarzy i z portfelem w ręku.

— Puczkini... — zawołał z całej siły.

Lecz śpieszący za nim mężczyźni chwycili go wpół i czarną chustkę zarzuciwszy mu na głowę, wciągnęli go do banku.

Upuszczony, grubo wypchany portfel, jeden z szoferów podniósł i wsunął pod siedzenie w auto.

W podróży naokoło świata.

Polscy harcerze na posłuchaniu u Mussoliniego.

Ciekawą korespondencję z pobytu u Mussoliniego ekspedycji harcerskiej, która udala się w podróż naokoło świata, pomieszcza „Dziennik Poznański”. P. Bruno Bretszneider opowiada:

Któż nie zna dziś Jego imienia? Komu nie zapadło głęboko w pamięć nazwisko Mussoliniego, twórcy dzisiejszej Italji?...

Już od trzech dni bawimy na postojach w Świętym Mieście. W czasie przyjęcia u posła Rzplitej przy Kwirynale, p. Romana Knoffa dowiadujemy się o radosnej wiadomości. Il Duce wyznaczył nam posłuchanie. O 7-ej wieczorem polecono nam stawić się w pałacu Chigi na Piazza do Colonna.

Do Palazzo Chigi przybyliśmy ulicą Cors zapelnioną tłumnie zebraną publicznością — twarze rozpromienione, wszędzie gwar i radość — karnawał! Obsypywani kilkakrotnie salwami confetti rzucaniem z mijających nas samochodów, dobiliśmy wreszcie do dziedzińca pałacu, zapelnionego luksusowymi automobilami, ustawionymi symetrycznie wzdłuż jego skrzydeł. Wprowadzono nas do poczekalni.

Potoki światła, tu i owdzie grupy rozprawiające z ożywieniem półgłosem. Do sąsiedniej komnaty drzwi otwarte na oścież — dowiadujemy się, że Excelencja za chwilę skończy posiedzenie i przechodzić będzie tędy do komnaty, w której zazwyczaj przyjmuje.

Chwile oczekiwania wykorzystuję dla rozzejrzenia się.

Radca naszego poselstwa Guenther w dziedzińcu wyjaśnia: Mussolini pracuje ponad siły. Codziennie jest w każdym Ministerstwie gdzie w ciągu niespełna godziny załatwia sprawy dzienne. Ponadto posiedzenia, konferencje i przyjęcia. Życia prywatnego niemal że nie prowadzi, mieszka w trzech skromnych pokojach, nie przyjmuje nikogo, nie udziela się również.

Po chwili na sali ożywienie — przebiega kilku lokai — obecni rozstępują się. Z przyległej sali dochodzą nas odgłosy kroków.

W drzwiach staje „Il Duce” — bożyszcze Italji, porywający mówca i wódz! Wzniesioną dłonią pozdrawia obecnych — przechodząca mija nas: — Ah. I Polacchi... życzliwe skinie nie głową wraz z uprzejmym, dziwnie miłym uśmiechem. Mimo sprężystości wyprostowanej postaci i dumnie niesionej głowy, przebijają w nim silne zmęczenie, hamowane potężną siłą woli i świadomością dźwigania na swych barkach szczęścia narodu! Za nim postępuje kilku ministrów — wzajemne ukłony.

Zostaje przyjęty jakiś pan podeszłego wieku, za którym wniesiono przedmiot w kształcie wielkiego obrazu; zapewne portret — dar malarza artysty.

Wkrótce potem przychodzi kolej na nas. Wchodzimy do obszernej, tonącej w półmroku komnaty, na której przeciwległym końcu, w świetle jarzącej się lampy stoi Premier. Tuż za nami wsuwa się wraz ze swym pomocnikiem fotograf; ustawiając z gorączkowym pośpiechem swój aparat — pieścidełko.

Wódz wysuwa się na nasze spotkanie: kolejne przedstawienie, wręczenie albumu harcerskiego. Rozmowa toczy się po francusku.

— Ilu Polska liczy harcerzy? — rzuca

HUMOR.

RÓŻNE MIARY.

— Pani! Tak się nie godzi! Garnitur, który mi zrobiłeś, rozlazł się po miesiącu!

— Phil — odpowiada flegmatycznie krawiec — pieniądze, które mi pan zapłacił, już na drugi dzień mi się rozlazły.

WYMAGAJĄCY ZEBRAK.

— Łaskawa pani, czy nie miałaby pani kawałka ciasta dla człowieka, który od dwóch dni nic nie miał w ustach?

— Ciasta? A czy nie wystarczyłby kawałek chleba?

— Zazwyczaj tak, lecz dziś są moje imieniny.

NA KONSYLJUM.

— Powiadam koledze, że operacja jest niezbędna.

— A ja powiadam koledze, że operacja jest zbędna.

— No, zobaczymy za parę dni przy sekcji, kto miał rację.

przybyłej autami, wołając:

— Gotowe! Zaraz wracamy! Filmy z ostatniej chwili!

— Jazda! — odrzekł operator, kręcąc ciągle korbą.

— Jak turkoczel — zachwycała się publiczność — niczem ekspres!

Towarzysze operatora, bez pośpiechu, powoli wyszli z banku, wsiedli do aut, a jeden z nich przykleił do drzwi kartkę:

— „Bank zamknięty”.

Żwawy człowieczek jeszcze raz zakręcił korbą, włożył aparat do czarnego futerału, wsadził Puczkiniowi do kieszeni białą kopertę, poczem cała kawalkada ruszyła gęśmiem, dając bezustannie alarmowe sygnały.

Puczkini wyjął kopertę z kieszeni i stęzał w zdumieniu.

W kopercie znajdowała się paczka czerwońców!...

W chwili tej personel bankowy ją ukradkiem przez wybite okna wyglądał.

— Już koniec, odjechali! — zawołał Puczkini, machając do nich ręką.

W banku zakotłowało się; drzwi się otwarły, personel wypadł na ulicę i biegnąc ku Puczkiniowi krzyczał wniebogłosy:

— Osiol! Idź! Idź! Bandyci! Mord!

pierwsze pytanie Premier.

— 60 tysięcy.

— Combien? I six mille??

— Pas, soixante.

— Quanto? Sessanta mila?

— Si. Zajmuje trzecie miejsce w świecie, po Ameryce, Anglii.

— Kto jest wodzem?

— Stanisław Sedlaczek.

Podczas rozmowy Mussolini stoi, przeczucząc z zainteresowaniem stronice otrzymanego albumu. Charakter sportowy Ekspedycji przykuwa go widocznie. Krótkie, systematycznie rzucone pytania:

— Jak dawno jesteście w Rzymie?

— 4 dni Excelencjo.

— Coście dotąd robili?

— Zwiedziliśmy Muzeum Nazionale dello Terme, Forum Romanum, Pałac i Colosseum. Zachwyceni jesteście bogactwem pamiątek historycznych w tym mieście.

Premier Mussolini wpisuje się do „Złotej Księgi” Ekspedycji, która przeznaczona jest do Muzeum Harcerskiego w Warszawie.

— Dokąd jedziecie z Rzymu? — pyta po chwili.

— Do Neapolu.

— Ach tak? na południe?

— Tak; stamtąd, lub też z Brindisi ładujemy się na okręt i przenosimy dalej.

W podróży wykonujemy film, który pozwoli kiedyś światu przeżyć wraz z nami wędrowkę naszą automobilem po wszystkich częściach świata.

— I film robicie?.. — A jak długo zamierzacie podróżować?

— Il nostro viaggio durera quattro anni.

— Parla egli italiano? — zwraca się Premier z ożywieniem do mnie, kładąc mi dłoń na ramieniu.

— Si, un poco.

Ustawiamy się do zdjęcia raz, — dwa — po kilkunastu sekundach — uściśnięcia dłoni — krótkie wejście w oczy człowiekowi, którego Duch odrodził tysiące rzesz ludzkich, przywrócił mienie i życie swym obywatelom.

Wciągnięto go do banku.

Ujrzał dwóch woźnych, którym kneble z ust wyjęto nożyczkami przecinając powrozy.

Nieopodal leżał kasjer, błądy, nieprzytomny, we krwi broczący...

— Doktor! Doktor! — wołano.

Wówczas dopiero Puczkini zrozumiał. Pokazał wszystkim wokół papier Goskina, chwiejnym krokiem i z błędnymi oczami poszedł na I-sze piętro.

Na ławce obok zakratowanego okienka kasowego leżał zamordowany dyrektor...

Przesłuchanie Puczkina krótko trwało. Osadzono go na pewien czas w więzieniu, poczem trafił na listę... bezrobotnych! Z czerwonicami jednak nie zdradził się. Ukrył je w doniczce z kwiatami.

Nadeszły niebawem dni głodowe. Puczkini wyjął pierwszego czerwonicę z kryjówek i oddał go żonie. — Wasienka, ten czerwonic jest fałszywy. Nikt go przyjąć nie chce. Ludzie się śmieją ze mnie. W jednym miejscu zagrozili mi nawet.

Czerwonce spróbowano wymienić w innych dzielnicach miasta. Pięć sztuk udało się Puczkiniowi puścić w kurs. Za piątą jednak aresztowano go a doniczkę z resztą czerwoniców zabrano.

Teraz posterunkowy Puczkini siedzi w więzieniu: znów jest na utrzymaniu państwa.

Tim. F. M.

— To połów! Połów! — zawył z radością operator, kręcąc żywą korbą.

— Jak kasjer rzywał — śmiał się Puczkini — Wspaniałe widowisko!

— Tak, — odparł operator filmowy wesole — ten film będzie miał nadzwyczajne powodzenie. Chłopcy dzielnie się sprawują... Istny rabunek bankowy!

— Kasjer fizjonomią sobie czerwonym atramentem posmarował — zachwycał się Puczkini.

— Inaczej być nie może! Musimy wypadkowi nadać wielkie pozory prawdy. Tutaj mamy tylko zewnętrzny widok rabunku. W innym miejscu operatorzy robią zdjęcia wewnątrz gmachu. My zaś stąd jedziemy zrobić zdjęcie obrazu po dokonaniu rabunku...

Publiczność gromadziła się coraz liczniej. Puczkini rozpędzał ją na wszystkie strony, gniewał się, lecz nie mógł dać rady.

Wówczas operator filmowy, kręcąc korbą, zawołał:

— Towarzysze, stańcie, proszę tam, w kącie! Wezmę was wszystkich na film. Zbliża zdjęcie może mi się nie udać. Proszę na stronę, bardzo proszę!

Publiczność cofnęła się ławą i operator jął znów korbą kręcić.

W wybitym oknie stanęło dwóch z dziesiątki

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Na dworze króla Douglasa - Fairbanksa. W królestwie sztuki kinematograficznej.

Pani C. N. Williamson, autorka angielska w guście polskiej Mniszkówny, napisała również parę sensacyjnych scenariuszów filmowych. Celem uregulowania pewnych kwestji finansowych udała się niedawno do Hollywood, a po powrocie w różowych barwach przedstawia w poczytnych czasopismach angielskich królestwo filmu amerykańskiego Hollywood oraz jego stolicę Beverby Hill.

„Dawniej — pisze p. Williamson — było Hollywood niepokaźnym przedmieściem miasta Los Angeles, obecnie nazwałaby raczej Los Angeles przedmieściem Hollywoodu. Mieszkańcy dzielą się na dwa obozy: do pierwszego należą znaczną mniejszość stanowiący przeciwnicy kina, do drugiego — jego wielbiciele i zwolennicy. Pierwsi, to przeważnie starsi, purytańscy obywatele, pamiętający dawne, inne czasy, ci nie wymawiają nawet słowa „film“, choć się na nim wzbogacili. Drugi to byli, obecni lub przyszli artyści filmowi oraz młodsze pokolenie obywateli, idących z prądem czasu i uwielbiających kino. Niezwykle spotęgowanie wartości życiowych spotyka się w tym drugim obozie. Bogactwo obok piękności, talent obok fenomenalnego wyrobienia fizycznego i sportowego.

A wszystko kręci się około gwiazd żeńskich i męskich, nadających ton całemu życiu w Hollywood. Życie znakomitych artystów i artystek jest ośrodkiem ogólnego zainteresowania; każdy niemal krok każdy ruch są śledzone i komentowane.

Hollywood stało się królestwem którego stolicą i centralnym punktem jest Beverby Hill, A. Douglas Fairbanks oraz Mary Picford to nieukoronowani, ale równie potężni władcy tego królestwa posiadają swój dwór, swoją etykietę, a dostać się w ich pobliże nie jest rzeczą łatwą. Wszystko to nie jest pozbawione pewnego snobizmu, którego demokratyczna Ameryka posiada znacznie więcej niżby można przypuszczać.

W pałacu, zamieszkiwanym przez Fairbanksa i Mary Picford panuje przepych nieo-

Gwiazdy muszą być moralne.

PRZEWIDUJĄ TO KONTRAKTY ZAWIERANE Z—GWIAZDAMI FILMOWEMI.

Akcjonariusze przedsiębiorstw filmowych w Hollywood uchwalili na walnym zgromadzeniu, iż nie będą zatrudniali artystek i artystów, wiódących niemoralne życie.

Wysłano nawet pismo do wszystkich gwiazd filmowych, przypominające im w bardzo surowym tonie obowiązki moralne.

Wprawdzie nie mamy prawa mieszać się do prywatnego życia artystów — piszą przedsiębiorcy — ale zmuszeni jesteśmy uczynić ze względu na dobro instytucji. Otrzymałoby bowiem wiele tysięcy listów, zapowiadających bojkot filmów, w których występować będą osoby prowadzące życie nie moralne.

Do kontraktów więc zawieranych z artystami i artystkami zmuszeni jesteśmy wprowadzić klauzulę moralności. Uchwała akcjonariuszy spowodowana była procesem rozwodowym Charlie Chaplina.

Rozprawa bowiem wykazała, iż powodem tego pozycia znakomitego aktora z żoną były stosunki panujące w Hollywood. Atmosfera życia artystycznego zepsuła Chaplina.

pisany. Spotkasz tam arcydzieła malarzy francuskich, włoskich i angielskich, cudowna porcelana, stylowe, bezcenne meble, przepiękne dywany, lustra itd. Naokoło pałacu rozciąga się wspaniały ogród, a raczej park olbrzymi, założony z wielkim artyzmem. Co prawda para królewska mało czasu spędza w swej siedzibie monarszej, gdyż większą część czasu spędza w wytwórniach lub w podróży. Zwłaszcza Fairbanks to człowiek niesłychanie ruchliwy, który bardzo często zmienia miejsce pobytu.

A poddani tej pary monarszej to ludzie czarujący; kobiety są fenomenalnej piękności, nieraz znacznie piękniejsze niż na

srebrnym ekranie A przytem posiadają talent

Obiady wystawne, urządzone nieraz u Fairbanksa są zjawiskiem naprawdę wyjątkowym. Takiej ilości pięknych ludzi razem nie ma się nigdzie sposobności zobaczyć. A przytem ludzie ci są w tem szczęśliwym położeniu że nie mają czasu się nudzić. Kino absorbuje ich nieustannie, zajmuje im bardzo wiele czasu tak, że tylko chwilę mogą poświęcić rozrywce czy zabawie. Żyłam w Hollywood jakby w jakimś raj, jednak zadowolona byłam, gdy już opuszczała to czarowne miejsce. Ten raj dla tego, kto posiada czule i drażliwe nerwy Europejczyka, staje się łatwo pięknym.

Za kulisami ogniska domowego.

Małżeństwa i rozwody wśród artystów filmowych.

Paradoks „Małżeństwo jest drogą do rozwoju“: najbardziej paradoksalny ze wszystkich, dotyczących małżeństwa, przestaje nim być całkowicie, skoro wejrzemy w życie intymne przedstawicieli różnych rodzajów sztuki, zwłaszcza kobiecych i męskich gwiazd filmowych. Wrażliwość artystyczna na piękno cielesne, stykanie się z rozmaitymi, zaciekawiającymi i pobudzającymi typami psychicznymi, atmosfera erotyzmu, wypełniająca przeważnie część dramatów kinematograficznych, stała naprzeciwko nerwowe w ekscytującej pracy, swoboda wreszcie stosunków świata zakulisowego sprawiają, iż miłość artystów i artystek filmowych jest równie nietrwała, jak gwałtowna. Dlatego też bohaterowie i bohaterki wyświetlanych obrazów są niejednokrotnie bardziej jeszcze filmowi w życiu, niż na srebrnym ekranie.

Oto dla ilustracji kilka przykładów:

Asta Nielsen nie należy zapewne do tych które dostarczają ciekawej publiczności wie o sensacji: wyszła ona dopiero poraz trzeci zamąż — za artystę teatru Stanisławowskiego Grzegorza Chinara — przyjaciele tej rokuja temu małżeństwu najlepszą przyszłość. Pierwszy mąż Nielsen, God, wiał zostać reżyserem swej byłej małżonki, drugi zaś oficer angielski — przedsiębiorcą handlowym tej filmów. Paweł Wegener ma już poza sobą cztery rozwody: jedną z jego żon była słynna tancerka Lėja Salmanowa. Obecnie szczęśliwą małżonką jest młoda aktorka teatralna Greta Schröder.

Emil Jannings też ma dość burzliwą przeszłość małżeńską. Pierwszą jego żoną była piękna Hanna Ralph, Brunhilda ze wspaniałego „Brzu „Pieśń Nibelungów“. Zazdrosna o męża urządzała mu sceny tak przykre, iż człowiek ten, mający dość wewnętrznej siły buntowniczej dla nierównego odtworzenia roli Mefistofelesa w „Faustie“ wskazywał wobec niej aż nazbyt wiele tchórzliwej uległości. Nie mogło to oczywiście trwać długo i z drugą żoną, aktorką Lucją Hofflich, nie znalazł Jannings spokoju. Dopiero Gussy Holl opromieniła jego życie pogodą radosną, zdobywając własne

szczęście za cenę wyrzeczenia się miłości Konrada Veidta, pierwszego swego męża.

Przedmiot westchnień kobiecych, słoneczny i roześmiany Harry Liedtke po ośmiu latach pożycia małżeńskiego rozwiódł się ze swą drugą żoną (o pierwszej historii milczy). Obecnie zaś zamężna wstąpiła w związek małżeński z uroczą Gretę Mörsheim, aktorkę teatru Reinhardowskiego w Berlinie.

Lya May porzuciła trzech mężów, reżyserów kinematograficznych. Barbara La Marr, kobieta nie zwykłej urody, zmarła w 27 roku życia, była rozwiedziona... 5 razy Hanna Britman rozszła się z Remholdem Schützlem, Dora Schlüter — z Johannem Riemannem, Erna Morena — z pisarzem Wilhelmem Herzogem, Viola Dana — z mistrzem tenisowym Crawfordem... Lista niepełna, wciąż uzupełniana! Pola Negri, której urokowi fizycznemu, spotęgawanemu przez cudowne połączenie żywiołowego temperamentu z najsubtelniejszą inteligencją, żaden mężczyzna oprócz się nie może, niema chyba potrzeby ich wymieniać. Przez pewien czas była ona prawdziwą hrabiną — jedyna to rola, której Pola Negri nie umiała odegrać do końca. Nawet Liljana Gish, owa — zda się — z poezji księżycowej utkana nieziemską istotą, której oczy tak rzewnie przeświatają do serca widzów, podczas, gdy nawpół rozehylone dziecięce wargi milczą nieśmiało, zdobyła się na ostre zerwanie z pierwszym swym mężem, z którym została żona Nathaena, najwybitniejszego krytyka nowojorskiego.

Sprawa rozwodu Charlie Chaplina z wręczoną żoną jest aż nazbyt głośna.

Z gwiazd filmowych jedna tylko Henny Porten nie przeszła przez próbę rozwodową. Była ona kochaną i kochaną małżonką reżysera kinematograficznego Kurta Starke, a gdy śmierć jej go wywała, wyszła poraz drugi zamąż za dr. Wilhelma Kaufmanna i jest znów bardzo szczęśliwa w życiu małżeńskim. Dlatego może żadna artystka filmowa nie może dorównać Henny Porten w odważaniu ról cnotliwych małżonek.

Tragedie małżeńskie Chaplina I współczucie prasy francuskiej.

Spór pomiędzy słynnym komikiem filmowym Charlie Chaplinem a jego małżonką, Lity Grey w dalszym ciągu interesuje Stany Zjednoczone. Sprawa ta ma głębsze znaczenie rzucające jaskrawe światło na stosunki małżeńskie, panujące w krajach wszechmocnego dolara.

Zwraca obecnie na to uwagę też prasa francuska, zapraszając Chaplina do Francji i radząc mu rzucić kraj, w którym pierwsza lepsza awanturka może wyzyskać do ostateczności męczyznę, pozbawić go majątku, narazić na bojkot społeczeństwa, znajdując zawsze poparcie w sentymentalnej obłudzie i braku odwagi cywilnej u amerykańskich, stojących w obronie rzekomo „bezbrotnej,

słabej, pokrzywdzonej kobiety“.

Pisma francuskie, omawiając akt oskarżenia, wysłanym przeciwko Chaplinowi przez adwokatów Lity Grey, pełny wprost niesłychanego bezwstydu, słusznie zaznaczają, że coś podobnego byłoby zgola niemożliwe we Francji, wiemy zaś, jak pobłażliwi są przeciw francuzi w stosunku do kobiet, nawet przestępczyń.

Nie dziw więc, że współczują doli artysty tak ulubionego we Francji i zapraszają go na niezapobiegawą francuską, gdzie zapewne znajdzie dla swej działalności pole może nie tak krzykliwe, jak w oceanem z pewnością jednak sympatyczniejsze i dogodniejsze dla rozwoju swego talentu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 20 marca — Foltrama.

TEATRY.

Teatr Miejski po pol. „Proboszcz wśród bogaczy” wieczorem „Mecenas Boibet”.

Teatr Popularny po pol. i wiecz. „Mandaryn Wu”

WIDOWISKA.

Casino „Studnia Jakuba”.

Luna „Spowiedź królowej”.

Reduta „Człowiek z autem”

Grand Kino „Czy miłość jest grzechem?”

Imperial „Stienka Riazin”.

Odeon „Parizette”.

Czary „Szatańska afera”.

'Apollo „Apeasz”.

Dom Ludowy „Mnie nie kupisz za pieniądze”.

Nowości „Szatan Oceanów”.

Resursa „Serce ze stali”.

Corso „Niebieski ptak”.

Miejski Kin. Ośw. „Kurjer Carski”.

Wiadomości bieżące.

Przesyłki zagraniczne

Uwzględniając interesy kupiectwa i wogóle adresatów zagranicznych przesyłek pocztowych, władze pocztowe zgodziły się na przechowanie tego rodzaju przesyłek w ciągu 21 dni, licząc od dnia zawiadomienia adresata o nadejściu przesyłki. Stwierdzono, że termin ten jest zupełnie wystarczający do uzyskania wszelkich formalności, połączonych z uzyskaniem pozwolenia na przewóz. Wobec braku miejsca w urzędach pocztowych, po upływie tego terminu przesyłki będą uważane za nieodebrane i odesłane z powrotem. (O)

Rejestracja środków lokomocji.

W myśl §§ 17 i 26 Rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 23/VII—1925 r. o ruchu ulicznym w mieście Łodzi, Biuro Wojskowo—Policyjne powiadamia wszystkich właścicieli samochodów, rowerów, wozów, wózków ręcznych, powozów i innych środków lokomocji, którzy do dnia 15 marca rb. nie wykupili numerów, aby zaopatrzyli się w takowe do dnia 1 kwietnia rb.

Opieszali, którzy będą jeździć, po tym terminie bez numerów odpowiadać będą po myśli § 72 (grzywna do 500 złotych lub areszt do 2—ch miesięcy

Ostrzeżenie przed olejem.

Wobec pojawienia się w handlu oleju z 50 bu soja t. zw. amerykańskiego, zawierającego ponad 3% wolnych kwasów tłuszczowych, a więc gatunku technicznego, niezdatnego do celów jadalnych Państwowy Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Łodzi ostrzega publiczność, importerów oraz sklepikarzy przed kupnem i sprzedażą takiego oleju, szkodliwego dla zdrowia. Jednocześnie zaznacza się, iż winni puszczania w obieg oraz sprzedaży podobnego oleju pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności sądowej, olej zaś zostanie zasekwestrowany.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rekolekcje dla inteligencji

Rekolekcje w kościele św. Krzyża w Łodzi prowadzić będzie wspany mówca O. Dominik od dnia 21 marca 1927 r. do dnia 3 kwietnia według następującego programu:

I. Dla Pań. Dnia 21 marca, w poniedziałek, o godzinie 7—ej wieczorem — rozpoczęcie rekolekcji. Wtorek, środek i czwartek (22, 23 i 24 marca) o godz. 8 min. 30 rano Msza św., o godz. 9 rano konferencja, o godz. 5 po poł. — konferencja. 7 m. 30 wietz. — konferencja.

W konferencjach będą omawiane tematy ściśle rekolekcyjne: Prawdy wieczna, przykazania, pokuta i sakramenta św.

W piątek 25 marca (w uroczystość Zwiastowania N. M. P.) o godz. 1—ej Msza św. i nauka, o godz. 7 min. 30 konferencja

W sobotę, 26 marca, o godz. 8 min. 30 rano Msza św. o godz. 9—ej rano konferencja, od godz. 2 (drugiej) po południu aż do wieczora spowiedź.

W niedzielę, 27 marca, o godz. 7 min. 30 rano: Komunja św. i Błogosławieństwo Papieskie udziel. J. E. Ks. Biskupa

Proboszcz Parafii św. Krzyża w Łodzi.

Zbrodnicze niedbalstwo apteki Kasy Chorych

Spowodowało otrucie 2 kobiet.

Będąc chorą, niejaka Anna Talach, zam. przy ul. 6-go Sierpnia nr. 2, w dniu 25 ub. m. złożyła w Kasie Chorych zgłoszenie o przysłanie lekarza.

Tegoż jeszcze dnia przybył do chorej dr. Rozenberg, który po zbadaniu wyżej wymienionej, zapisał jej odpowiednie lekarstwo.

Z receptą lekarza udano się do apteki Kasy Chorych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17, gdzie otrzymano przepisaną miksturę.

Zaraz po otrzymaniu lekarstwa chora Talachowa własnoręcznie je odpeczętowała i w myśl polecenia lekarza zażyła łyżkę stołową, popiwszy następnie herbatą.

Natychmiast potem uczuła dotkliwe palenie w gardle przelyku i żołądka.

W ślad za tem nastąpiły gwałtowne wymioty. Talachowa domyślając się, iż przez omyłkę dano jej zamiast lekarstwa trucizny, krzykiem poczęła wzywać pomocy. Nadbiegł jej mąż, a zorientowawszy się momentalnie w sytuacji, zabrał buteleczkę z „lekarstwem” i udał się do zamieszkałego w tymże domu dr. Goldlusta.

Orientując się po zapachu dr. Goldlust stwierdził w trującej miksturze znaczną zawartość karbolu.

Recepta doczepiona do buteleczki okazała się dobrą tj. identyczną z przepisaną

przez lekarza Kasy Chorych dr. Rozenberga.

A za tem zaszedł tu fakt karygodnej niedbalości pracowników apteki, którzy do lekarstwa na użytek zewnętrzny doczepili receptę przepisaną chorej Talachowej.

Dr. Goldlust pośpieszył ofierze niedbalości pracowników aptecznych z doraźną pomocą, stwierdziwszy u niej przytem ogólne zatrucie oraz lokalne zatrucie żołądka. O sile działania trucizny świadczy fakt, że p. Talachowa poczęła wymiotować krwią.

Podając powyższy fakt do wiadomości publicznej, jednocześnie zwracamy się do kompetentnych czynników, by energicznym wkroczeniem w skandaliczną gospodarkę aptek Kasy Chorych raz nazawsze położyły kres podobnym karygodnym faktom, zagrażającym życiu ubezpieczonych.

Tym więcej, że nie jest to sporadyczny wypadek, gdyż uprzednio już skutkiem zbrodniczego niedbalstwa kasowych farmaceutów, otrula się niewłaściwymi proszkami niejaka Amalja Małicka, zam. przy ul. Lipowej nr. 10. Lekceważenie życia ubezpieczonych przez ludzi na niewłaściwym miejscu spowodowało, iż Małicka kilka tygodni przeleżała w szpitalu.

Wielka kradzież z włamaniem w śródmieściu.

Kasiarze „rozpruli” kasę firmy Hirsberg i Wilczyński.

W dniu wczorajszym o godzinie 7 rano jeden z majstrów fabrycznych Hirsberga Jakóba i Wilczyńskiego Spółk. Akcyjnej wyrobów trykotowych mieszczącej się przy ul. Al. Kościuszki 23-25, wszedłszy do kantoru zauważył okropny nieład.

Jak się okazało w nocy sala fabryczna gościła specjalistów kasiarzy którzy stojąc tam ogniotrwałą kasę rozpruli tak zwanym rakiem zabierając ze sobą całą jej zawartość.

Kasiarze, którzy najprawdopodobniej pochodzą z Poznania rozpoczęli swój występ od posesji przy ul. Kościuszki 21, gdzie przed godziną 11 wieczór skryli się na strychu. Po zamknięciu bramy przestępcy dostali się na dach domu teje posesji skąd też po wielkich trudach i przeszkodach dostali się na dach fabryki Hirsberga i Wilczyńskiego przy tejże ulicy nr. 23-25. Następnie jak wykazały ślady za pomocą sznurowej drabiny przywiązanej do kominu kasiarze spuścili się na piętro gdzie po włamaniu okna znaleźli się w korytarzu. Ponieważ natrafili na zamknięte drzwi mocno okute żelazem i zabezpieczone przed pożarem nie mogli ich ani wywalić ani też rozbić mimo kilkakrotnych prób i różnorodnych sposobów. Zrezygnowali z przedostania się do sali fabrycznej tym sposobem. Przystępcy wywierciwszy maleńki otwór w podłodze wpakowali w niego parasol a po otwarciu go otwór rozszerzali przyczem mur zamiast upaść roby narobiło wiele hałasu wpadał bez szele-

stu do rozpiętego parasola.

Pa. wybiciu możliwego otworu do przedostania się na drugie piętro kasiarze przedostawszy się do znajdującej się pod nimi sali gdzie znajdowała się podręczna ogniotrwała kasa. Zaopatrzywszy się w odpowiednie rękawice oraz po zdjęciu butów kasiarze przystąpili do pracy. Rozpruwając kasę przestępcy użyli do tego tak zwanych raków, a po usunięciu popiołu przeciwogniowego łatwo już przekrajali drugą ścianę kasy. Łupem złoczyńców padło 3,000 złotych oraz cały szereg innych papierów wartościowych.

Jak wykazują ślady kasiarze po tak wspaniałym pokwie przystąpili do ucty. Świadczą o tem znalezione tam 2 puste butelki od wódki pudełko od sardynek skorupy jaj i t.p. Przebiegli ci specjaliści podczas jedzenia nie używając rękawiczek ani żadnych środków ostrożności, nieomieszkali po uczynie zmyć wszelkie ślady z pozostałych tam naczyń, flaszek pudełek od sardynek a nawet od skruppek z jajka. Po zabraniu narzędzi przestępstwa oraz urabowanych pieniędzy kasiarze wymknęli się uchaczem tą samą drogą którą przybyli, nieposprzątanymi przez nikogo.

Dochodzenie to nie dało zadowalających wyników wobec zupełnego braku śladów które skrzętnie zatuszowali przestępcy. Są jednakowoż po ważne nadzieje, że Urząd Śledczy wpadnie na ślad przestępców. (R)

Wystawa przeciwalkoholowa

Otwarcie nastąpi dziś o godzinie 4-ej po poł.

Uroczyste otwarcie Wystawy Przeciwalkoholowej z udziałem zaproszonych gości odbędzie dziś w niedzielę, 20 marca rb. o godzinie 4—ej popoł. w sali gmachu szkolnego im. Adama Mickiewicza, przy ul. Nowo—Targowej (róg Południowej).

Sprawy, związane z urządzeniem i otwarciem

wystawy omawiane były w dniu 18 bm. na posiedzeniu „Komitetu Popierania Wystawy Przeciwalkoholowej w Łodzi”. Uchwalono zorganizować cykle odczytów treści przeciwalkoholowej dla młodzieży szkolnej, funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa, szoferów, specjalne odczyty dla matek itd.

Zatarg w przemyśle oddany pod arbitraż rządowy.

Moralna klęska akcji strajkowej.

„Kto zapłaci za przestrajkowane tygodnie?” wołają robotnicy.

Komuniści działają — strzały na wiecu.

Na wiecu.

W dniu wczorajszym, wobec zakazu odbywania zebrań pod gołym niebem, zwoła no szereg wieców na dziedzińcach posesji zamkniętych. Wiece takie odbyły się przy ul. Targowej, przy ul. Rokicińskiej i w dwu innych punktach miasta.

Wiece miały charakter sprawozdawczo-agitacyjny. Przebieg ich był naogół burzliwy. Przemawiali oprócz posłów również przywódcy robotniczy, z zarządu związków zawodowych, oraz poszczególni mówcy z tłumu. Decyzja rządu, wypowiedziana na posiedzeniu w Radzie Ministrów, wywołała w pośród strajkujących chaos. Podczas gdy po słowie byli raczej za przerwaniem strajku i przystąpieniem do pracy, oczekując wyników akcji arbitrażowej rządu, przywódcy związków nawoływali do podtrzymania strajku. Wśród strajkujących zapanował zupełny rozłam.

Odczytano obszerną rezolucję, obejmującą kilkanaście punktów, w której m. in. domagano się również podwyżki stu procentowej wypłaty zapomóg dla bezrobotnych. Rezolucja ta przedstawiona została do aprobaty robotników przez związki zawodowe.

Poszczególni mówcy z tłumu piętnowali w sposób bardzo ostry stanowisko związków zawodowych. W czasie przemówień mówców związkowych ze wszystkich stron rozlegały się gwizdy i okrzyki: „Precz z nim. Niech się nauczy mówić! Kto nam zapłaci

za przestrajkowane dwa tygodnie, których za rok nie odrobimy!” i t. p.

Podczas przemówień gdzieś ukaazywały się ulotki, wydane przez partję komunistyczną, która wzywa strajkujących do stworzenia solidarnego frontu, obiecując poparcie przez cały ogół pracowniczy, wyrażone w postaci strajku powszechnego.

Ulotki komunistyczne wzywały nadto do niedawania posłuchu „faszystowskiemu

rządowi Piłsudskiego”, który działa podług wskazówek Anglii, zbankrutowanej na froncie chińskim. Ulotki były pełne błędów ortograficznych i gramatycznych.

W czasie krótkiego wywiadu, udzielonego jednemu z obecnych na wiecu, poseł Waszkiewicz m. in. oświadczył, że strajk uważa za moralnie zlikwidowany, oraz, iż pewien jest, że nawet ci robotnicy, którzy obecnie opowiadają się publicznie za bezwzględnie kontynuowaniem strajku, od poniedziałku przystąpią do pracy. (P)

Strzały.

Na podwórzu yomów familijnych Poznańskiego przemawiali posłowie, którzy złożyli sprawozdanie z przebiegu akcji strajkowej, poczem wzywali zebranych do rozejścia się. W tej chwili zaczął przemawiać do zebranych jakiś jegomość w stanie nietrzeźwym i mimo wezwań organizatorów wiecu

nie chciał ustąpić. Gdy tłumy opuszczały podwórze, agenci policji tajnej chcieli owego mówcę aresztować. W tej chwili padł strzał. Powstał popłoch, gdy nagle od Konstantynowskiej nadeszły siłne oddziały policji, które poczęły rozpraszać tłum i w trakcie tego padło jeszcze kilka strzałów.

Komuniści pracują.

Na wszystkich trzech wiecach dało się zauważyć intensywną robotę szumowin wywrotowych, które wszczynały hałas i krzyki, przeszkadzając posłom i przedstawicielom związków zawodowych w przemówieniach.

Wspomniani osobnicy starali się na każdym wiecu urządzić pochód, jednak policja rozegnała szumowiny, które jak się okazało nie są żadnymi strajkującymi robotni-

kami. Na wiecach wszystkich zostało rozrzuconych wiele odezw o dwojakiej treści, przy czem jedna odezwa podpisana przez Komitet Centralny Czerwonej Pomocy w Polsce (M.O.P.R.), zaś druga przez Komunistyczną Partję Polski. Odezwy te mają napis: Warszawa w marcu 1922 r. Policja aresztowała kilku osobników za rozrzucanie odezw. Są to przeważnie młodzi żydzi. (U)

Przyjęcie arbitrażu przez przemysłowców.

Wielki przemysł po skomunikowaniu się z przedstawicielami małego i średniego przemysłu, opowiedział się w odniesieniu do propozycji arbitrażowych pozytywnie i propozycje te przyjął.

W poniedziałek do pracy

Wobec odpowiedzi rządu, że arbitraż obejmie całokształt spraw objętych zatargiem, odbyło się ponowne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na której omawiano sprawę pracowników biurowych i majstrów, gdyż rząd zastrzegł się, że arbitraż nie przesadza sposobu załatwienia spraw objętych zatargiem.

W rezultacie uchwalono zgodzić się całkowicie na rozpatrzenie sprawy przez arbitraż.

Po posiedzeniu komisji uchwalono strajk włókienniczy zakończyć i wzywać robotników, by w poniedziałek przystąpili do pracy w zakładach przemysłowych. Równocześnie odwołany został strajk powszechny w instytucjach użyteczności publicznej, który wogóle nie wybuchnąłby. (bip)

Przyjęcie arbitrażu przez robotników

W związku z propozycją rządu by zatarg w przemyśle oddać pod rozstrzygnięcie arbitrażowe, odbyło się wczoraj po południu posiedzenie komisji międzyzwiązkowej. Propozycja rządu omawiana była w ciągu 6 godzin i w tajnym głosowaniu uchwalono zgodzić się na oddanie zatargu komisji arbitrażowej z tem zastrzeżeniem, że przyz-

nana robotnikom podwyżka obowiązywać będzie nie tylko robotników, ale i pracowników biurowych i majstrów przemysłu włókienniczego. Zgodę na arbitraż komisja międzyzwiązkowa motywowała tem, że robotnicy dzięki głodowym zarobkom, nie są przygotowani na długotrwały strajk wobec czego należy iść się innej drogi.

Arbitraż obejmuje wszystkich strajkujących

DEPESZA WICEPREMJERA BARTLA.

Podczas konferencji międzyzwiązkowej komisji, która miała zdecydować czy przyjąć propozycję arbitrażową rządu, posłowie Szczerkowski i Waszkiewicz zwrócili się do ministra pracy z zapytaniem, czy arbitraż obejmie również pracowników biurowych i majstrów fabrycznych, i czy termin odpowiedzi związków zawodowych może być przesunięty do godz. 5 p. p. Po otrzymaniu tego zapytania p. minister pracy Jurkowski odbył dłuższą konferencję z wicepremierem Bartlem. W rezultacie okręgowy inspektor pracy, przekazał związkom zawodowym następującej treści odpowiedź, otrzymaną od

głównego inspektora pracy p. Klotta.

„W odpowiedzi na pytania, postawione przez posłów Szczerkowskiego, Waszkiewicza czy arbitraż obejmie pracowników biurowych i majstrów oraz czy jest możliwe przesunięcie terminu odpowiedzi, komunikuje się, że uchwała Rady Ministrów jako przedmiot arbitrażu rozumie rozpoczęcie wszystkich spraw, które są przedmiotem obecnego zatargu. Nie przesadza to jednak sobą w jaki arbitraż rozstrzygnie poszczególne sprawy lub poszczególne żądania pracowników. Termin odpowiedzi przedłuża się” (bip)

ZYGZAKI.

Jak to u nas ładnie...

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, mówi że od zaległego podatku od obrotu należy się za rok 1926—36 procent za 1925—72 procent 1924—120 proc. 1923—168 procent...

Prócz tego w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu 19-procentowy nadzwyczajny dodatek od wszystkich podatków państwowych tak zaległych jak i bieżących.

Prócz tego do podatku od lokali 60-procentowy dodatek komunalny.

Prócz tego Kasa Chorych, Fundusz Bezrobocia, ubezpieczenie od wypadków.

Prócz tego niektóre z tych instytucji pobiera po 4 procent miesięcznie za zwłokę...

Znajomego mi dobroczyńcę Ieka Fajgenbauera 3 procent miesięcznie, wsadzono do kryminalu, instytucji państwowej nie wypada...

Prócz tego za pieniądze, które Państwo pożyczycie od obywateli na pożyczki długoterminowe, odrodzeniowe itp. — państwo nie płaci 168 procent za zwłokę, ani 90, ani 40, tylko proponuje półtora procent od kapitału...

Ktoś tu przedstawia się w trochę... niewłaściwym świetle Ale kto?

Obywatel czy rząd? Nieprawdziwej odpowiedzi nie chce się dać — za prawdę znowu, zupełnie zresztą słusznie, kontuskuje.

I bądź tu dziennikarzem w wolnej niepodległej Polsce z dostępem do morza...

A. S.

ODCZYTY.

„Vita nuova”

Towarzystwa im. Dante Alighieri, urządza we wtorek dnia 22 bm. o godz. 8,30 wiecz. w czytelni Miejskiej Gaberji. Sztuki odczyt profesora Leona Streitberg o „Vita nuova” Dantego, wraz z odczytaniem ustępów własnego przekładu. Wejście dla członków Towarzystwa bezpłatne, dla wprowadzonych gości 1 złoty.

Karin Michaelis mówi w Łodzi.

Przyjazd do Łodzi głośnej i znakomitej powieściopisarki Karin Michaelis, autorki słynnego dzieła „Wiek niebezpieczny” oraz wielu innych książek, wywołał w mieście naszym zainteresowanie. Karin Michaelis wygłosi w sobotę dnia 26 bm. w Sali Filharmonji odczyt na temat: „Miłość — Małżeństwo — Rozwód”.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, pan dr. Lamentowski wygłosi odczyt n. t. „Dziedziczność a zdrowie”. Wejście na odczyt bezpłatne.

—oOo—

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym komunikuję, że w dniu dzisiejszym, zawiadomiłem Two Spiewacze Lutnia, że nie solidaryzując się ze stanowiskiem zajętem przez Lutnię w sprawie stosunku do uroczystości z dnia 19 marca proszę o wykreślenie mnie z listy członków

Karol Gładziński
Poseł.

Łódź, dnia 19 III 1927 r.

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po cenach niższych cieszący się olbrzymim powodzeniem „Proboszcz wśród bogaczy”.

Wczoraj: po raz 17-ty kapitalny „Mecenas Bolbec i jego małż.”. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł).

Jutro, poniedziałek, przedstawienie po cenach najniższych, fletyjny „Jedyny ratunek” Molnara, niezadługo schodzący już z afisza.

Wtorek i czwartek wieczorem ostatnie dwa wieczorowe przedstawienia „Proboszcza wśród bogaczy”. Ceny najniższe.

We środę komedia kostjumowa Ad. Grzymały-Siedleckiego „Popas Króla Jegomości”.

Olbrzymia stacja radjo-nadawcza w Łodzi

Zostanie wybudowana przez Min. Komunikacji.

Z rozpoczęciem okresu wiosennych robót publicznych podjęte zostaną na lotnisku łódzkim prace w kierunku zaopatrzenia łódzkiego portu lotniczego w stację radjową nadawczo-odbiorczą. Prace te podjęte zostaną z inicjatywy Min. Komunikacji, które za mierza w ten sposób stworzyć sieć komunikacyjną na usługi lotnictwa cywilnego. Stacja łódzka specjalnej konstrukcji pracować będzie na krótkich falach, wskutek czego koszt jej budowy będzie znaczniejszy niż stacji długofalowych.

W ten sposób port lotniczy w Łodzi posiadać będzie wkrótce doskonały i niezawodny środek do przesyłania wiadomości i instrukcji poszczególnym lotniskom, a zwłaszcza do informowania aeroplanów będących w drodze o stanie pogody na linii ich lotu. Niezależnie od tego stacja łódzka służyć będzie dla celów transmisji programów radjo-stacji warszawskiej i krakowskiej, co udozłępnia słuchanie programów tych stacji przy pomocy kilkunasto-złotowych aparatów detektorowych. (E)

—oOo—

Skorzy do strajku.

Urzednicy Wydziału podatkowego Magistratu wczoraj od rana zastrajkowali.

W piątek odbyły się posiedzenia zarządów związków pracowników magistratu w celu zajęcia stanowiska wobec proklamowania w Łodzi strajku generalnego. Na posiedzeniach tych postanowiono sprawę przystąpienia do strajku wszystkich pracowników magistratu uzależnić od przystąpienia do bezrobocia zakładów użyteczności publicznej, jak tramwajów, elektrowni, gazowni, rzeźni

miejskiej i t. d. Dopiero po przystąpieniu do strajku tych kategorii pracowników odbyłoby się ogólne zebranie pracowników miejskich, któreby powzięło ostateczną decyzję w tej sprawie. Wczoraj od rana w wydziale podatkowym magistratu zastrajkowali pracownicy tego wydziału na znak solidarności wobec proklamowania strajku generalnego. (E)

—oOo—

W 6 rocznicę Plebiscytu na Górnym Śląsku.

Depesze Magistratu i Rady Miejskiej m. Łodzi

W związku z mającą się odbyć w dniu dzisiejszym w Katowicach wielką manifestacją plebiscytową, p. prezydent M. Cynarski w dniu wczorajszym wysłał do Katowic następującą depeszę:

„Komitet Manifestacji Plebiscytowej
Pocztowa 16
Katowice.

W przypadającą w dniu 20 marca 1927 roku w swoją wielką rocznicę Plebiscytu Górnos Śląskiego, który we wspaniały sposób zamaniestował o niewygodnych uczuciach ludu górnośląskiego, nie mogąc przybyć osobiście do stolicy naszej najstarszej dzielnicy, zasylam tą drogą w imieniu Zarządu miasta Łodzi najszczerze życzenia rozkwitu

Śląska Górnego, złączonego nierozzerwalnym węzłem ze swą Macierzą.

Prezydent miasta Łodzi
(—) Marjan Cynarski”.

Z okazji tejże samej uroczystości — Prezes Rady Miejskiej — dr. B. Fichna wystosował do Wojewody Grazińskiego następującą depeszę:

„W dniu Święta Ludu Górnos Śląskiego, w dniu wielkiej manifestacji plebiscytowej, robotnicza Łódź staje murem przy swym bracie górniku.

Wnosimy łącznie potężne okrzyki: „Niech żyje Górnny Śląsk”! „Niech żyje Polska”!

Prezes Rady Miejskiej
(—) dr. B. Fichna”.

—oOo—

Pierwszy Zjazd Polaków z całego świata

Odbędzie się w dniu 3 maja w Warszawie.

W dniu 3-cim maja br. odbędzie się w Warszawie Pierwszy Kongres Polaków całego świata, organizowany przez Centralny Związek Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie pod protektora-tem marszałka Sejmu p. M. Rataja i marszałka Senatu p. W. Trąpczyńskiego.

Otwarcie Kongresu ma być połączone z świętem 3-go Maja. Po wyczerpaniu programu Zjazdu delegacji zwiedzających będą ważniejsze miasta Polski, między innymi i Łódź, która ma powitać i przyjąć

delegację przez Obywatelski Komitet przyjęcia.

Należy przypuszczać, że Łódź przyjmie naszych braci z zagranicy serdecznie i gościnnie i doży starań, aby delegacja wyjechała z Łodzi z jak najdodatniejszymi wrażeniami. Dowiadujemy się jednocześnie, że miejscowy Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje już Komitet przyjęcia co daje rękojmię że najwybitniejsi Obywatele miasta wezmą w nim udział.

S. T.

—oOo—

Chleba jest dosyć.

Strajk piekarski złamano

W dniu wczorajszym, wobec zorganizowania pracy w piekarniach przy pomocy sił pozazwiązkowych, chleb ukazał się w całym szeregu sklepów w sprzedaży, przyczem wydawany był w ilościach dowolnych, nie

jak w dniu onegdajszym — z ograniczeniami. Wobec faktycznego załamania się strajku, oczekiwać należy, że od poniedziałku przyszłego tygodnia wypiek chleba będzie już normalny. (P)

TEATR POPULARNY

Dzisiaj w niedzielę popołudniu i wieczorem „Mandaryn Wu”.
Jutro w poniedziałek przedstawienie dla zrze-
szeń robotniczych po cenach najniższych. We wtorek i dni następnych „Mandaryn Wu”.

TEATR POPUL. W SALI GEYERA.

W dniu dzisiejszym dyrekcja Teatru Popularnego wystawia w sali Geyera „Pamiętniki Szatana” oryginalną sztukę w 3 aktach w reżyserji Stanisława Dębicza.

PORANEK MUZYCZNY.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 12—ej w południe odbędzie się w Filharmonji zapowiadany 9—ty Poranek Muzyczny Orkiestry Filharmonicznej z udziałem utalentowanej skrzypaczki Lili Hakowskiej. Orkiestra Filharmoniczna pod dyrekcją Bronisława Szulca wykona dwie piękne suites Bizeta L'Arlesienne, Saint—Saensa Danse Macabre, Czajkowskiego. W cerkwi oraz uverture „Oberon” Webera. Solistka zaś wykona koncert skrzypcowy Beethovena z towarzyszeniem orkiestry.

WYSTĘP CHENKINA.

Dzisiaj w Sali Filharmonji śpiewać będzie artysta Wiktor Chenkin, który odtworzy cały szereg nowych nieznanych u nas Pieśni Białna, Piosenki Berangera, Żydowskie Pieśni Chasydzkie oraz Mele dje Kinta.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA NIEDZIELĘ 20 MAR.
(Warszawa długość fali 1111 metr.)
Godz. 14,15—14,40 Odczyt pt. „Dwa szkodniki” (dział Rolnictwo). Po odczycie komunikaty: rolniczy i meteorologiczny; godz. 15,00—17,00 Transmisja koncertu symfonicznego w Filharmonji Warszawskiej, godzina 17,00—17,25 Program dla dzieci. Pogadankę pt „Jak się wiosna budzi”; godz. 17,30 Koncert popołudniowy, godz. 18,10—18,40 Wincenty Rapacki; „Próba miłości” operetka w jednym akcie, godz. 18,40—19,00 Rozmaitości, godz. 19,00—19,25 Odczyt pt. „Dwór Zygmunta Starego”; godz. 19,30—19,55 Odczyt pt. „Walka o Bałtyk”; godzina 19,55—20,20 Odczyt pt. „O najstarszych kościołach warszawskich”. godzina 20,20—20,30 Przerwa; godzina 20,30 Nicodem; „Świt, dzień i noc” godzina 21,00 Koncert wieczorny, godz. 22,00 Sygnał czasu komunikaty prasowe; godz. 22,30 Sygnał czasu komunikaty prasowe; godz. 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomia”.

Masło staniało.

Na skutek porozumienia się Stowarzyszenia Drobnych Kupców Handlujących Masłem z panem Komisarzem Rządu na m. Łódź, zostały ceny na masło, jaja i ser niższone.

TYLKO

9 Piotrkowska 9
1 p. tr., tel. 47 09

L. NASTIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych,
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Zadnei filji nie posiadam (7886)

Fabryka luster i niklornia

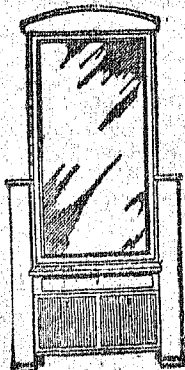
J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw.

filja Piotrkowska 255.

poleca trema, lustra, lusta wiszące dowolnych rozmiarów. Nie owiane wszelkich części; sam. ehod. ro-
Verowych dentyst, chirurgicznych

Uwaga: Lustra za półcenę i na raty na okres 4 miesiące. Własna wytwórnia 12,14.



PRAWO I SĄD.

Weksle przedwojenne.

ZA DWA TYSIĄCE RUBLI 800 ZŁOTYCH

W dniu onegdajszym na wokandzie Wydziału Cywilnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się w drodze apelacji od wyroku Sądu Pokoju w Pabjanicach sprawa przerachowania 2000 rubli z weksłu.

W sprawie następujące: W 1919 roku niejaki Maraszek pożyczył od małż. Krzesińskich 2000 rubli na kupno domu. Ze względu na to, że pomimo, iż małż. Krzesińscy po siadali od Maraszka weksel nie chciał im za płacić długu i dotrzymać umowy, że suma dłużna będzie przerachowana w walucie równartościowej w dniu płatności. Krzesińscy

sprawy skierowali do Sądu Pokoju w Pabjanicach, który przerachował powyższy dług na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r., przyjmując równartość 1 rubla według skali 2,25, co wynosi 888 złotych. Maraszko był niezadowolony z tego wyroku i zaapelował do Sądu Okręgowego w Łodzi, który po wysłuchaniu stron, po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego przysądził Krzesińskim 800 złotych, 50 złotych kosztów sądowych i 15 procent od wytoczenia powództwa w Sądzie Pokoju w Pabjanicach to jest 16 stycznia 1926 roku. (O)

ZYCIE SPORTOWE.

O mistrzostwo Łodzi

W piłce siatkowej

W dniu wczorajszym w sali Gimn. Niemieckiego odbyły się pierwsze mecze mistrzostwowskie. Zwycięzców przewidzieliśmy w onegdajszym numerze. Drużyny żeńskie nie były przygotowane do zawodów mistrzowskich, grając bez tempa i lekceważąco. Inaczej zgoła grały drużyny męskie, dając ze siebie maksimum wysiłku.

**GIMN. IM. SZCZANIECKIEJ
GIMN. P. SOBOLEWSKIEJ
30:22 (15:10).**

Gra mało ciekawa, prowadzona była ospale. Mało brakowało, żeby zwycięzcę nie zasiała drużyna p. Sobolewskiej. W I poł. gra równorzędna, w II. więcej z gry miała drużyna zwyciężonych.

Sędziował bardzo dobrze p. prof. Roba Kowski.

**SEMIN. NAUCZYCIELSKIE -- P. Sz. H. Z.
30:17 (15:3).**

Gra żywsza od poprzedniej, była prowadzona z przewagą zwycięcy W II. poł. gwałtownie atakuje P. Sz. H. Z., prowadząc

8:1, lecz z biegiem gry inicjatywę ujmuje w swe ręce Seminarjum, wygrywając 15:14. Sędzia p. prof. Wasik.

**GIMN. MIEJSKIE — GIMN. IM.
KOPERNIKA.
30:17 (15:5).**

Gra prowadzona w ostrem tempie z lekką przewagą zwycięcy W II. poł. „Kopernicy” otrząsają się z przewagi, lecz im bliżej końca opadają na siłach, wskutek czego wygrywa ostatecznie tę partję Gimn. Miejskie. Sędzia p. prof. Stempel.

TEAM A. — TEAM B. 30:15 (15:6).

Zawody stały na średnim poziomie. Gra miejscami ciekawa W I poł. zdecydowana przewaga Teamu A. w II. natomiast gra równorzędna.

Dzisiaj o godz. 4, 30 w sali Gimn. Niemieckiego grają w piłkę siatkową: g. p. Sobolewskiej — g. p. Orzeszkowej, H.K.S. — W. Sz. H. (Poznań) Team A—Team B.; w piłkę koszykową W. Sz. H. (Poznań) — Triumf. Kaz

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 19-go marca 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

- Dolary Stanów Zjedn. 8,92
- Belgia 124,17 i pół
- Holandja 359,95
- Londyn 43,55 i pół
- Nowy Jork 8,95
- Paryż 35,13
- Praga 26,57
- Szwajcaria 172,55
- Włochy 41,38
- Wiedeń 126,15

Mocniejsza dewiza na Medjolan. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,94%. Za rubla złotego żądano 4,75, chciało płacić 4,74. Gram czyste go złota 5 9484, 100 złotych w złocie 172,69.

PAPIERY PROCENTOWE.

- 8% L. Z. państw. Banku Gosp. Kraj 85,00;
- 10% Poz. Kolejowa 102,00; 5% premjowa pożyczka dol. 51,00; 5% państw. pożycz. konwersyjna 59,50; 4 i pół L. Z. Ziem. 51,50; 4% L. Z. Ziemskie 50,00; 5% L. Z. Warszawy 61,25; 8 procent L. Z. Warszawy 77,00; 10% Lublin 83,00.

AKCJE.

- Bank dyskontowy 16,25; Bank handlowy 6,20;
- Bank Polski 126,50; Bank przem. we Lwowie 0,22;
- Bank zachodni 3,70; Bank zjedn. ziem. polsk. 2,60;
- Bank Zw. sp. zar. 15,50; Kijowski 0,35; Puls 7,00;

Zgierz 2,00; Elektryczność 82,00; Pol. Tow. el. 0,28; Brown-Beveri 2,30 Silla i Światło 96,00; Cześć 0,77; Częstocice 2,80; Michałów 0,54; Warsz. Tow. fabr. cukru 4,65; Firlej 62,00; Wysoka 6,50; Drzewo 0,75; „Nobel” 4,50; Węgiel 94,50; Polska Nafta 0,52; Cegielski 34,00; Lilpop 22,75; Modrzejów 7,15; Norblin 134,00; Orthwein 0,48; Ostrowiec 16,50; Parowoz 0,83; Pocz. 3,00; Rohn 0,77; Rudzki 1,60; Starachowice 2,93; Ursus 2,25; Zieloniewski 18,25; Zawiercie 30,00; Zyrardów 15,50; Borkowski 2,65; Jabłkowcy 0,29; Haberbusch 115,00.

Z pożyczek państwowych mocniejsze były: 6 proc. premjowa dolarowa i 5 procent konwersyjna. Listy zastawne mocniej. Poszukiwano 8 proc. Listów zast. Tow. kred. m. Warszawy i prowincjonalnych Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Akcje mocniej.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. prenumeratorków o łaskawe zawiadomienie Administracji w razie niedoręczania przez roznosicieli Rozwoju, lub też opóźniania, Al. Kościuszki 41 telefon 28. 413-18



Dziś wielka premiera!

Czy miłość jest grzechem?

Na to pytanie odpowie
Sz. Publ. proza

Corinna Friffitt

która od dziś występować będzie w naszym kinie i czarować
Sz. Publ. w wielkim współczesnym dramacie pod-powijaszym
tytułem w 8 aktach. — Ponadto jako druga część programu, 839—

W kraju ludożerców arcywesoła komedia groteskowa w 2-aktach

Cudze chwalicie - swego nie znacie

przepiękna farsa
w 2 aktach

Dlaczego mieszanka zbożowa „Tryumf” jest najlepszą?

Dlatego, że przygotowana jest z wyborowego zboża.

Dlatego, że zawiera czysty proszek cykoryjowy i 10 proc. kawy oryginalnej.

Dlatego, że Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy

dostarcza ją
codziennie świeżą.

Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32.

864—

Kurator upadłości

Lejbusia Rozenberga.

W myśl art. 45 7 K. H. ogłaszam, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w dniu 7 marca 1927 r. wydał wyrok następujący: 1) ogłosić upadłość Lejbusiowi Rozenbergowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na 7 stycznia 1927 roku, 3) zamianować sędzią komisarzem upadłości sędziego handlowego Bertolda Ginsberga, 4) zamianować kuratorem upadłości aplikanta adwokackiego Stefana Wilanowskiego, 5) osadzić upadłego Rozenberga w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętwanie składów, kantoru, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów i ruchomości upadłego i współników, 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym, 8) wyrok zaopatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.

Za zgodność:

Stefan Wilanowski
apl. adwok.

Sędzia komisarz upadłości Lejbusia Rozenberga zamieszkałego w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 74 wzywa wierzycieli upadłości by w dniu 23 marca (środa) 1927 r. o godz. 10 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (ul. Żeromskiego 115), pokój 57, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Za zgodność:

Kurator upadłości:
Stefan Wilanowski
Aplikant Adwokacki.

883.

Zawiadomienie.

Został otwarty wielki magazyn mebli

pod firmą

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółka z ogr. odp.

w gmachu P.K.O. przy ul. Narutowicza 45.

Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenie mieszkań od najskromniejszych do luksusowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania najpoważniejszych firm jako to: Roberta Szulca dawniej Trie de, F. J. Szwankowskiego, St. Leśniewskiego, I. Rajta i wielu innych.

ZARZĄD SPÓŁDZ.

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2

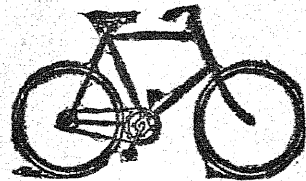
mieści się **MEBLI**

tylko na **Górnym Rynku**

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli

F. Nasielski, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2.

Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty



Rowery

oraz części w firmie „Dobro pol” Piotrkowska 75, Na do-
g. mych warunkach. 687—

Drzewa Owocowe

od dwóch złotych sztuka, jak
również krzewy owocowe i oz-
dobne poleca Drabikowski And-
rzejów, przystanek kolejowy.
106—3

Kelejarze i tramwajarze.

kupują wszelkie towary **obuwie**
na raty tylko w firmie
KREDYT Nawrot 15 i piętro
(róg Sienkiewicza) bo rzeczy-
wiście bardzo **TANIO** i na do-
godnych **WARUNKACH**,
681—1

30 proc.

niziej cen zwykłych, poleca
wszelkie ubiory męskie dom-
skie i dziecięce, jak również
i na obywatelskie. Polecenia na
miejsce

Z. Zalcman Główna 4.

Uwaga: Okazicielom ogłoszeń
specjalny rabat. 6.10—1

Na wypłatę!

Obuwie

Manufaktura

Galanterje

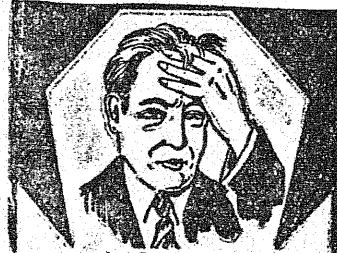
Jedwab

Firanki

Piotrkowska 37

(w podwórzu: 6812

Krawiec na miejscu.)



WSZELKI

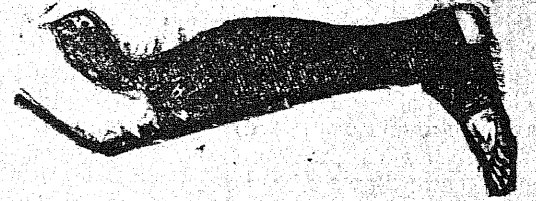
BÓL GŁOWY

USUWA NIEZAWODNIE
PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH Z MARKĄ

SOWA

APTEKI
ST. KAMBURGA 1-3-5
W ŁÓDZI

40 NABYCIA W SZCZĘDŁO



St. Lewiński Łódź

ul. Nawrot № 38a. Firma egzystuje od 1886 r.

Pracownia ortopedyczna

Wykonują:

PASY PRZEPUKLINOWE

w wyborowym gatunku, specjalnie dopasowa-
ne za pomocą których usuwa się najbardziej
zastarzałe przepukliny.

PASY NA PRZEPUKLINĘ PEPKOWĄ

PASY BRZUSZNE DAMSKIE

pooperacyjne, nerkowe, na obwisłość i dla o-
sób bardzo otyłych

OPASKI BRZUSZNE DAMSKIE

z patentowanego bandaża „ELASTA” do no-
szenia podczas ciąży i po ciąży.

NAPLECZNIKI PROSTOTRZYMACZE

WKŁADKI NA PŁASKIE STOPY

SUSPENSORJA WSZELKIEGO RODZAJU.

Do uformowania niekształtnej i opuchniętej no-
gi służy opatentowany bandaż „Elasta” uznany
przez znakomitych pp. lekarzy chirurgów, gineko-
logów za doskonały, usuwa w ciągu kilku miesią-
cy zylaki, gruczolę, obrzęki nóg, jest konieczny po
wyjęciu nogi lub ręki z gipsu lub wywiechnięciu.
Idealny zarys pod bandażem „Elasta” zyska każda
noga w krótkim czasie. Tyloletnia, praktyka zdoby-
ta wiedzę techniczną, tak, że każdy przedmiot, na-
byty w mojej pracowni, daje pełną gwarancję odpo-
wiedniego zastosowania. 1434

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, motowe oraz ozdobienie budowli; diamanty do
różnych szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA! Szkoła inspektowa w wielkim wyborze. 815

Na raty i za Gotówkę

poleca w wielkim wyborze wszelką konfekcję damską

i męską **Wólczańska 43, I p. front.** 775—

Na wypłatę!

Na wypłatę!

Upiększajcie wasze pokoje. Firanki od metra i odpasowa-
ne okna, Portjery, chodaki, koldry pluszowe, watowe, plkowe,
satynowe, obrusy pluszowe satynowe, narzutki pluszowe, tiulowe
i wyżymaczki. Wszystko w najlepszej jakości. Tanio.

Najwygodniejsze warunki.

Najwygodniejsze warunki.

Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, tel. 36-48.

Zawodowa Szkoła

A. Kopydłowskiej

Piotrkowska 154.

Kurs kroju, szycia, pasowania
modelowania i bielizniarstwa.
Kurs robot ręcznych, haftu ma-
szynowego i modniarstwa (nau-
ka kapeluszy) Dla pragnących
kursy wieczorowe. Po skończo-
nym kursie ocenienie otrzymują
świadectwa. Zapisy w kancel-
acji szkoły od 10 do 11 od
6 do 8 w.

Akwizytorzy

energiczni

w sferach robotniczych po-
trzebn. Zgłoszenia do Rozwo-
ju od 12—2 pp. 1276—10

Poszukiwany

Agent-wojazer

znajomość branży kolonialnej
konieczna **Wład. Sienkiewicza**
54 m. 46, 1 92—3

BANK

55-

Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Zarząd T-wa Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi

niniejszym zawiadamia swych członków, że w dniu 3 kwietnia r. b. od godziny 10—ej rano, odbędzie się

Walne Roczne Zgromadzenie Członków Towarzystwa

w sali Kina „RESURSA” z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Udzielenie Zarządowi rejentalnej plenipotencji do działania.
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Balotującej.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Odczytanie i zatwierdzenie bilansu za 1926 rok.
8. Zatwierdzenie budżetu na 1927 rok.
9. Wybór 3—ch członków Komisji Rewizyjnej.
10. Wybór 5 członków i 2—ch zastępców Komisji Balotującej.
11. Zatwierdzenie wydanej przez Zarząd gwarancji na 150,000 zł. za Bankiem Rzemieślników Łódzkich, Bankowi Związku Spółek Zrobkowych.
12. Podział zysków za rok 1926.
13. Skarślenie członków T-wa zalegających w opłacie składek członkowskich do 1925 r.
14. Wolne wnioski.

Wobec bardzo ważnych spraw T-wa, prosimy o konieczne i punktualne przybycie.

881.

ZARZĄD.

Ogłoszenie przetargu.

845-

Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi ogłasza konkurencję na:

- 1) dostawę furmanek dniówkowych do roboty,
- 2) przewóz piasku,
- 3) wywózkę ziemi z wykopów,
- 4) przewóz cegły i innych materiałów do robot.

Warunki techniczne na powyższe dostawy są do przejrzania w Biurze Głównym Wydziału, ulica Narutowicza 2, II p. front, lub mogą być nabyte w cenie jeden złoty za komplet.

Termin składania zapieczętowanych ofert: 28 marca 1928 roku, godz. 12 w południe.

Kaucja do konkurencji — 100 zł, na każde z czterech dostaw

Wydział zachowuje prawo swobodnego wyboru rozdziału dostaw pomiędzy kilku konkurentami, i względnie unieważnienia konkurencji.

Zakład zegarmistrzowski

Jan Chmiel

Piotrkowska 100,

przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarków wieżowych, elektrycznych, kontrolnych, fabrycznych i t. p.

Szybkie i solidne wykonywanie gwarancja.

P. S. Przyjmuje się również roboty jubilerskie.

Okazja!

Poszukuje wspólnika z gotówką 3 000—5,000 zł. dla rozszerzenia imprezy w formie na razie po Rzeczypospolitej. Impreza która przyniesie z okresu sezonu letniego 6 mies. 50,000 zł, czystego dochodu. Oferty do Rozwoju pod „S. P.” 1424—1

Szkola położnych

Z dniem 20 kwietnia r. b. w Szkole Położnych przy

Lecznicy „UNITAS”

w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs. Zapisy kandydatek przyjmuje i informację udziela kancelarja od 9—1 pop. 841—1

OBUWIE

Firmy J. JANIEC

Łódź, Adrzeja 24.

Poleca duży wybór eleganckiego obuwia damskiego i męskiego i męskiego we wszystkich gatunkach i kolorach, oraz wielki wybór obuwia dziecięcego po nader możliwych cenach. Uwaga: p. p. szewcy mogą otrzymać hurtowo po cenach niższych 785—0

Motocykl

okazyjnie do sprzedania z wózek marki „Indian” prawie nowa na balonach, elektrycznym oświetleniem i wszelkimi nowoczesnymi udogodnieniami. Mi 1 Łódź Kilińskiego 146 W. Grabowski Zakład Fotograficzny. 1450—1

Rowery

w dużym wyborze firm królowych angielskich, francuskich i niemieckich i części po cenach konkurencyjnych polecają Beta Krzeminscy Piotrkowska 178. 1448—1

Potrzebna zdolna prasowaczka

Wiadomość w prasie Nowa-Za rzeźnia № 13. 1422-

Wszelki ból głowy

lekuwa niezawodnie prozerek od bólu głowy dla dorosłych z morfą

„Sowa”

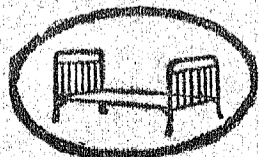
Apteki St. Hamburga i S-ka. Do nabycia wszędzie

Uwaga.

1402

Fryzjer damski i męski

Farbowanie, ondulacja wodna. Piotrkowska 103.



Łóżka

metalowe, materace druciane i wyściełane, wózki dziecięce i mywalki najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska № 78, w podwórzu. 781—5

Wydział Cechów Kroju i Szycia

„JÓZEFINY”

Szkola egzystuje od 1892 r.

Mistrzynie Cechu Łódzkiego i Warszawskiego nagrodzone medalami złotymi na wystawach w Warszawie Łodzi i Belgii oraz honorowymi dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 163,

Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zaprawicą w Akademjach, dającą się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pesowania daje możliwość po ukochanemu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet najniezwyklejszym. Po ukończeniu kursów uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe.

— Kursy modniarstwa i haftu. —

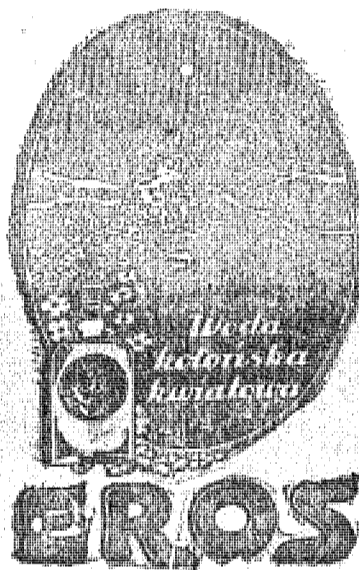
Dla przyjeżdżających stancja zapewniona.

1072

Na wyplatę!

Na wyplatę!

Wiosna nadejdzie! Najpiękniejsza para roku, kiedy każdy człowiek pragnie mieć coś nowego! Eleganckie damskie płaszcze, gotowe i na obstalunek. Wielki wybór wełnianych i jedwabnych towarów: Bostony, gabardiny, rypsy, popeliny, Crepe de chine, tafta, megalina akksamit, chifon velour we wszystkich kolorach. Podszewki, swetry wełniane i jedwabne, pończochy, skarpetki, torebki, parasolki, biały towar, purpur, materacowe, przedcieradło we, ręczniki, obrusy, chusteczki, popeliny, zelfry, etaminy, opal, satyny, chasiny, kretony. Gotowa damska i męska bielizna. Firaul od metra i dopasowane okna. Portjery, chochniki, dywaniki, kołki i na łózkami, Narzutki, kołdry watawe, pluszowe, pikowe, gobelinowe i satynowe. Podpinki, Chustki artystyczne, jedwabne i moc innych artykułów. Wszystko w najlepszej jakości. Najniższe ceny. Najdogodniejsze warunki. Na wyplatę poleca Leon Rubaszka, Kilińskiego 44, tel. 36-48, krzy składowe do usług krawiec damski i męski. 898—1



„Eros”

Perfumy
Mydła
Wody
kolońskie

985-

zadowolnią najwybredniejszego znawcę

Do nabycia: w skł. apt. i lepszych perfumerjach.

„JUNO”

Łódź, Piotrkowska 44

Uwaga Zduńska-Wola!

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne.

Analizy: moczu, krwi, (Wassermanna) płwocin, kału, mleka i t. d. Dezynfekcja

ul. Złotnickiego 6, (gm. Magistratu)

Czynne od 9—1 i od 4—8.

1460



25 proc. taniej wszelkie piermaszowane systemy maszyn do pisania i liczenia nowe oraz okazyjne. Również zamiana i kupno maszyn. Taśmy koltra i wszelkie przybory. Naprawa pisania na maszynach, Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów. 789

Adolf Goldberg

Andrzeja 1, i piętro. Telefon 87-54.

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1802 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, chor. na wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uciążliwej choroby (czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym). — Użycie 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. ZŁ 1,55 wyrob. apteki

Karzewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4.

Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

897—



OKAZJA!

Zakład fotograficzny i pracownia portretów
„Zjednoczonych-Fotografów“

Łódź, Narutowicza 13, (dawniej
Dzielnia)
tel. 25-00.

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc
uprzystępnić ogółowi fotografowanie się tanio i dobrze
w naszej firmie

Ceny niższe:

- 12 fotografii m. biust **Zł. 2.-**
- 6 pocztówek retusz. cała fig. „ **3.-**
- 6 fotografii gabinet. **10.-**
- 1 fotoportret duży 40x50 cm. z natury **10.-**

UWAGA.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7-jej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.



Renomowany
Zakład
Fryzjerski

Szwarc i Jabłoński

ŁÓDŹ, Moniuszki 2, tel. 28-86.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka
i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych
do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek
pokryć meblowych, 60261

Wirówki, konwie

i wszelkie przybory mleczarskie tudzież całkowicie
urządzenie mleczarni na długoterminowe spłaty

— poleca — 749-

Związek Spółdz. Mleczarskich

Łódź, Al. Kościuszki 29.



Wpisy ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Dotychczasowy nauczyciel udziela
lekcji w zakresie chemii klas
spec. polski, łacina, matematy-
ka, lisyka. Przygotowuje szybko
a dobrze do egzaminów dla eks-
ternów podług najnowszych
programów. Kurs klasy 3 mie-
siące, 6-go sierpnia 14, prania.
1407-2

Student udziela matema-
tyki, łaciny, tury-
ki, języków, Kilińskiego 96-8,
na prawo, droga brama, g. 3-4
1416-2

Sprzedaż.

Tanio na wyplatę obuwie alica
Piotrkowska 37, w podwórzu
3 wejście. 1416-7

Do sprzedania sklep rzeźniczy
ul. Zakatna 66. 1182-2

Plac do sprzedania 40x60 Wła-
dysław Kątna 36. J. Chojna
cki, 1152-2

A!A! Kupię i sprzedaję róż-
ne meble, dywany, futra,
garderobę maszyny do szycia
oraz samowary. Placę najwyż-
sze ceny. Gdańska (Długa) 44
front, Skład mebli, dojazd tram-
wajem 6-8. 1198-2

Okazyjnie tanio. Do sprzeda-
nia komplet części do 3 lam-
powego Reinartza i 2 lampo-
wego Rezenansa, ul. Nowa 34,
m. 25, Czesnołowicz. 1408-2

Delikatną męską różnych gatun-
ków krawaty, szarpeki, poń-
czochoy, trykoty, rękawiczki szel-
ki, laski, reformy, poleca sklep
galanterji Marji Czempik, Gło-
wna 17. 1397-2

Aparat 18x24 obiektyw 6,8
i kompletnych okazyjnie tanio
sprzedam. Optyk Majerowicz
Narutowicza 8. —2

A!A!A! Meble. Dywany, Łódz-
ka metalowe, otoma-
ny, leżanki, materace patento-
wane i miękkie, krzesła gładkie,
meble kuchenne, biurówce, biur-
ka, biurowe, etażerki, wieszad-
ła, białe saloniaki. W dużym wy-
borze poleca na raty Magazyn
Mebli Wł. Remiszowskiego,
Piotrkowska 116, 1 p. front tel.
41-61. 727-10

Wypię dom jednopiętrowy przy
linji tranw. z mieszkaniem.
Oferuję do adm. „Rozwój” pod
„B. S. 10a” 1418-2

Wielka sprzedam Rzgowska
118, 9, Sklep tytułowy. 1421-1

Drzewa różne sprzedam lipa
okazyjnie, brzozywo do wy-
robów stolarskich Sienkiewicza
77, u dozorcy. 1430-2

Apusta kwaszona do sprze-
dania. Główna 59, m. 45, m. 45, m. 45.
1452-2

Sprzedam szafę, łóżka i kre-
sła pokojowy. Krucza 4,
m. 18. 1454-2

Trzema, szafa, łóżka, otowane,
krzesła, maszyną „Singer”
sprzedam. Główna 55, m. 46, o-
ficyna prawa parter. 1414-2

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.
Zgłaszać się do Rozwoju od 7-9 i po-
rano i od 5-7 wiecz.

Portjerzy fabryczni

— znajdują —
dodatkowy zarobek.
Zgłoszenia w Rozwoju pod „A. W.”

Do sprzedania drut kołczasty.
Łódź, Obywatelska 80,
1472-2

Z powodu zmiany interesu do
sprzedania sklep spożywczy
Radwańska 53. 1474-2

Kilka maszyn półczoszcznych
okrągłych do sprzedania tam-
że przyjmuje się do reperacji
M. Szreter, Piotrkowska 190.
1443-9

Dwupiętrowa murowana offi-
cyna 5 okna frontu i 9 okien
głębokości. piętrowy drewnia-
ny dom z omocwionym ogrodem.
przeszło 60 l. frontu a 90 l.
głębokości blisko Rzgowskiej
nie drogo do sprzedania. Bliz-
sze wiadomości, Napierkowskie
80 42, m. 12, 11 p. front.
1476-1

Plac do sprzedania. Wład-
ysław Piotrkowska 116.
1412-1

Posady i prace.

Potrzebny zdolny fryzjer na
męską i damską robotę.
Skiermiewicka 11. 1390-2

Potrzebne uczennice do kra-
wieczyny od lat 16-18 ul.
Nawrot 37, m. 1. 1422-2

Potrzebna ekspedjentka do akty-
wa wędlin z kaucją. Oferta
„Ekspedjentka z język. nie-
mieckim”. 1440-1

Służąca w średnim wieku, dla-
ż szermi świadectwami, umie-
jąca gotować, potrzebna. Ulica
Rzgowska 7, mieszka 10, rano
do 10, po południu z-6 godz.
843-1

Potrzebna dziewczyna do sprzą-
tania na przychodnię oraz
zdolna podreżana do szycia.
Piotrkowska 85, m. 10.
1444-3

Potrzebny natychmiast zdolny
pomocnik do większego ogro-
dnictwa, specjalnie do hod-
owli kwiatów. Zgłaszać się
do kwiatarni I. G. Van de Weg
Piotrkowska 96. 1442-3

Potrzebni są inkasenci na pro-
wizję. Zgłoszenia do I. „Uni-
wersal”. Piotrkowska 82.
1464-2

Potrzebna kobieta lub dzie-
wczyna do służby. Oria 23,
m. 22. 1478-1

Pracowaczki potrzebne do pra-
ni. Zielona 28. 1458-2

Potrzebna służąca do kuchni
Andrzeja Nr. 30. 1360-2

Poszukiwane.

Przyjęcie obowiązków towarzys-
ki towarzyszenia starszej pa-
ni na miejscu i w podróży na
sezon letni nawet choroś. Of-
erty sub „Towarzyska”.
1457-1

Lokale i mieszkania.

Odstąpię filję rzeźniczą Piotrkowska 176. 1464-1

Pokój do wynajęcia z osobną
kuchnią, Potkowska 51, m. 4.
1451-3

Do odstąpienia sklep towaro-
wny i pokój wraz z urządze-
niami nadający się do wyro-
bków branz. Informacji udziela
Kluger Pańska 34. 1488-2

Różne.

Przybiłkował się pies pudel, ode-
brać można Pańska 67, Bo-
rowska. 1422-1

Akuszerka Piłkowska przyjmuje
zamówienia pań. oraz mas-
aża. Piotrkowska 132.
1430-10

Zagubione dokumenty

Zagubiono matrykulę wydaną
Z. przez Dyrekcję Gimn. R.
Sebolewskiej i Konopczyńskiej
na imię R. Szczeciński.
1384-2

Przyt Stanisława zagubiła pasz-
port polski wyd. w Piotrk-
owie. 1398-2

Na raty tanio

Towary wełniane na damskie
placzeze i suknie, na męskie
paltta i ubrania jedwabie, obu-
wie, firanki, koldry, męska i
damską bieliznę białe i poście-
lowe towary oraz galanterję
wszystko w najlepszych gatun-
kach tanio na dogodnych war-
rankach poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15

i piętro (róg Sienkiewicza)

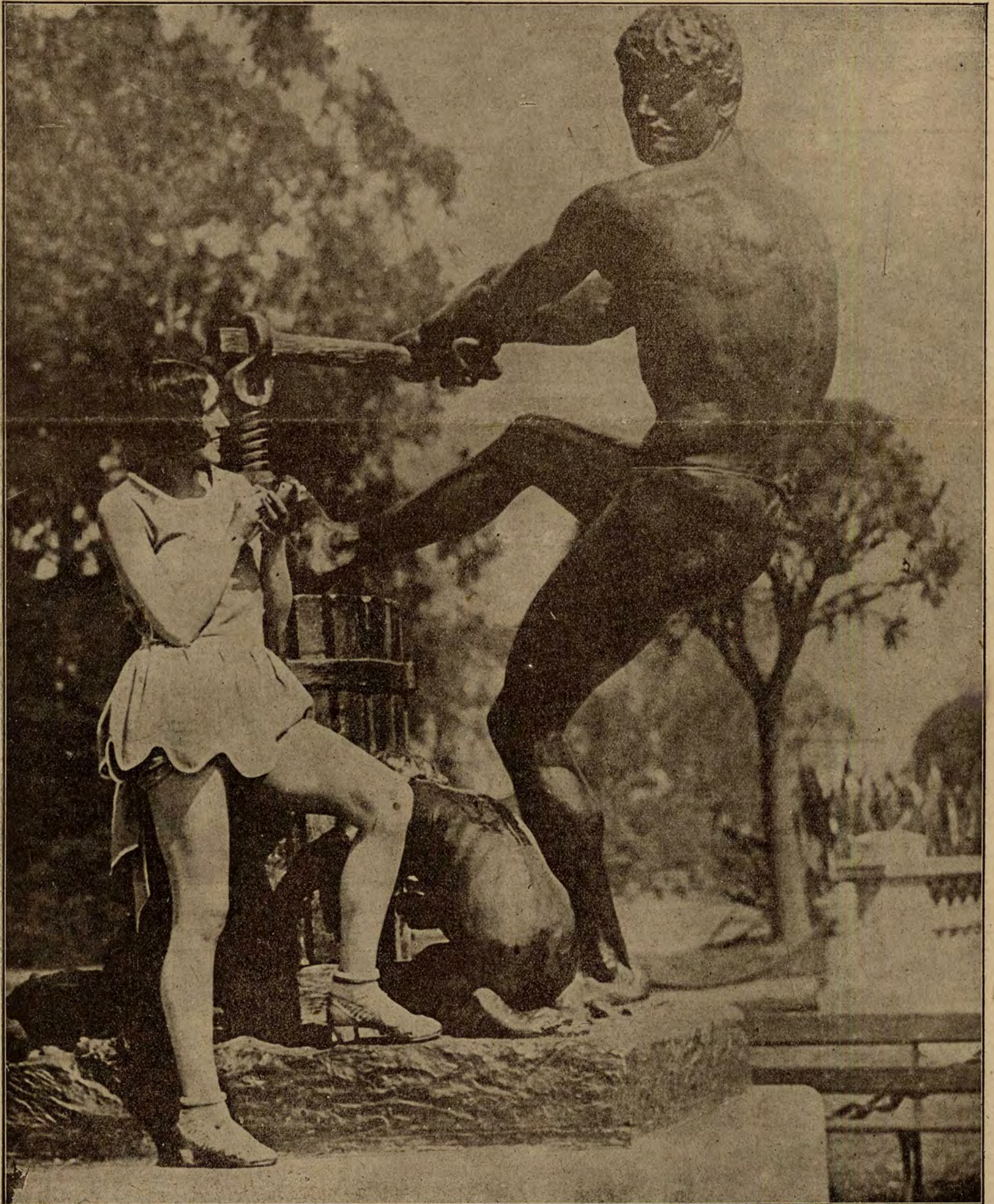
CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 80 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycasjnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nakrośki 25 dr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-jej w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie
odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgrom.
p. Lucha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżow-
skiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 36 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr

„Rozwój”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 20 MARCA 1927 R.

Przebudzenie się wiosny



Uroczą córką „suchego kraju” uśmiecha się czule do posągu amerykańskiego Bachusa, który w St. Zjedn. należy już do podwójnej legendy.

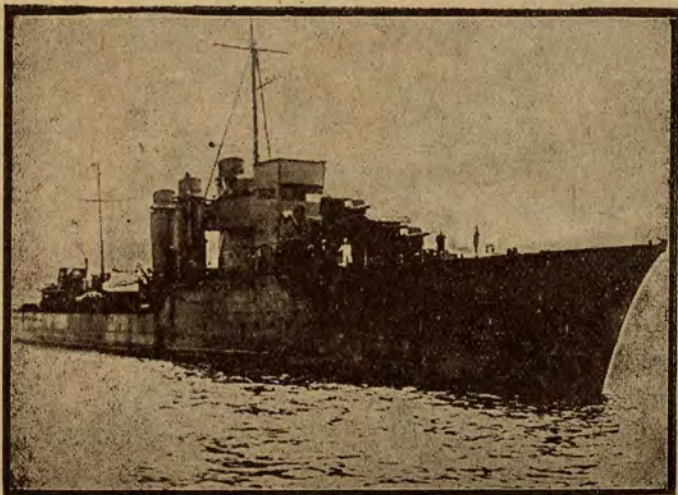


Do Warszawy przybył na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji dr. Wacław Girsa. Zdjęcie przedstawia dr. Girsę (1) na dworcu w chwili przybycia do Warszawy. Obok personel poselstwa i wyżsi urzędnicy M. S. Z.: płk. Viest (2), chargé d'affaires dr. Kalda (3) i radca Frühling z M. S. Z. (4), prof. Lom (5), radca Szczerbiński (6).



Dnia 10 marca nastąpiło otwarcie Czytelni Biblioteki Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki. Zdjęcie przedstawia czytelnię biblioteki, cieszącą się, jak widać z ilustracji, już znaczną frekwencją publiczności.

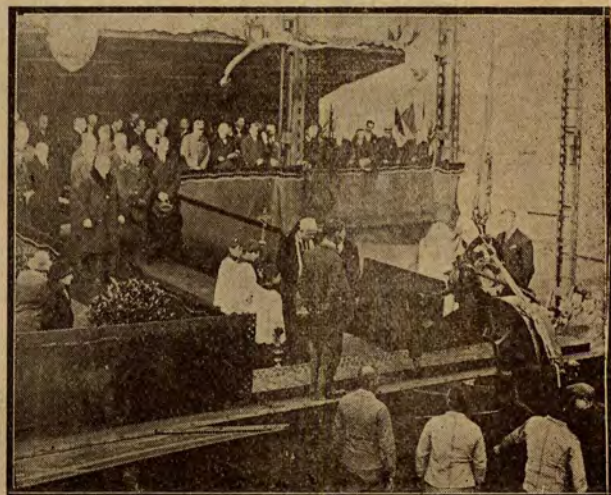
Polska flota wojenna



Tak będą wyglądały nowobudujące się polskie kontr-torpedowce „Wicher” i „Burza”.



Przyjazd Ambasadora Chłapowskiego na uroczystość.



Poświęcenie pierwszych blach budującego się torpedowca „Wicher” w obecności Ambasadora Chłapowskiego, szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej komandora Świrskiego i in.

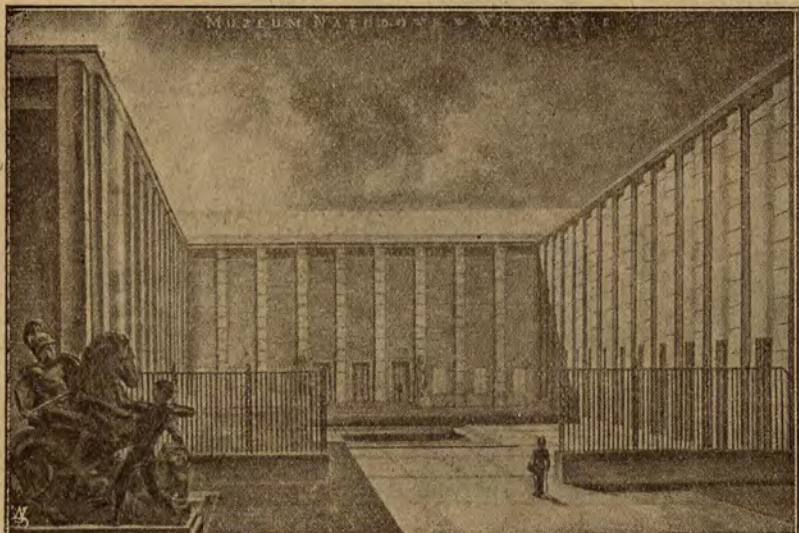
Pogrzeb japońskiego cesarza



Palankin z prochami cesarza Japonii transportowany ze stacji Asakawa do mauzoleum w Tama.



Historyczny pochód żałobny kroczy przez ulice Tokio.



Projekt Muzeum Narodowego, projektu inż. Tad. Totwińskiego.



Psy - przewodniki dla ociemniałych inwalidów wojennych.

Czołowi artyści nowego teatru „Nietoperz“ w Warszawie



P. A. Wertyński.



Prima balerina Anna Zabojkina.



P. Karol Hanusz.



Dyrektor artystyczny p. J. Grodnicki.



Dyrektor administracyjny p. Narkiewicz.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera komedja w 4 aktach

Z teatru Lwowskiego



P. Alina Halska w „Radości kochania” Pani Alina Halska rozwinęła w roli Jany w całej pełni bogactwo i wdzięk swego talentu i strojów, które, jak wi-
zje, prześladować będą z pewnością w snach piękne panie obecne na przed-
stawieniu.



Wykonawcy ról głównych: pp. Łuszczewski, Skonieczny, Fertner, Justjan.

Teatr Polski „Święty Gaj”
komedja Caillareta i Flersa



Pp. Przybylko-Potocka, Samborski.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ŻAŁOĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ., KREDYTOWA 1.



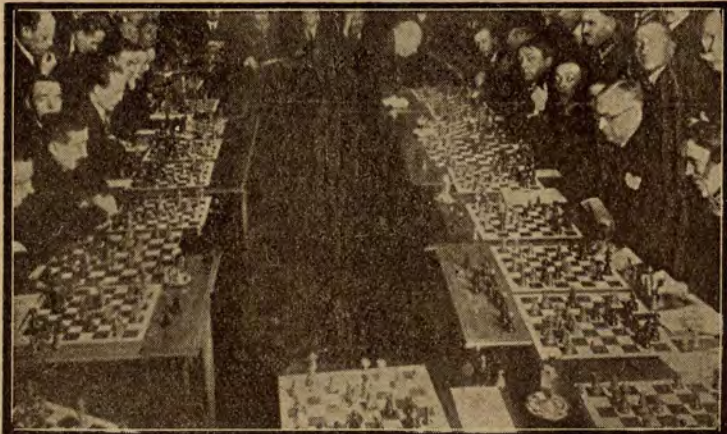
Ćwiczenia w strzelaniu.



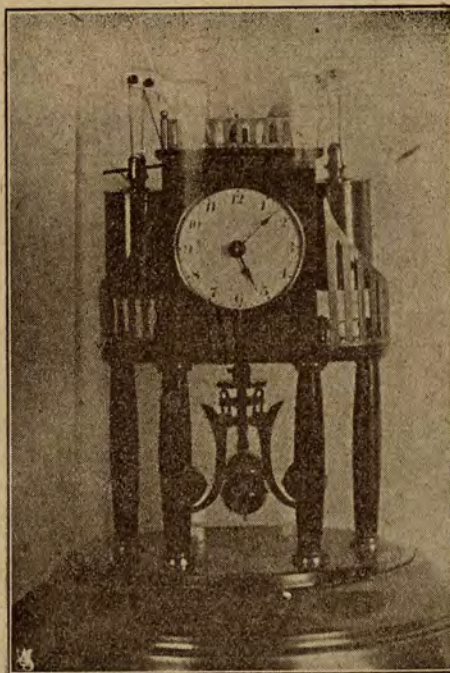
Ćwiczenia w jeździe rowerem dla służby łącznikowej.



Bieg.



Mistrz Polski szachista p. Przepiórka z Warszawy w Krakowie. Na zaproszenie święcącego otwarcie nowego wytwornego lokalu „Krakowskiego Tow. Gry Szachowej J. Dominika”, pozostającego pod honorową prezesurą posła M. Dąbrowskiego, mistrz Polski p. Przepiórka (x) przybył do Krakowa i w ub. niedzielę rozegrał grę symultanną przeciw 27 członkom towarzystwa z wynikiem: wygranych 10, przegranych 12, remis 5.



„Wieczny zegar”, pomysłu zurychowskiego konstruktora Karola Henryka Meiera, poruszany jest gliceryną i zmianą temperatury.

Ze świata mody



Jutrzejsza moda męska i dzisiejsza kobieca.



W krytej ujeżdżalni fortu Grolmana w Poznaniu odbyły się zawody konne zorganizowane przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej. Por. Kapuściński, 15 p. ul. zdobywca I nagrody w konkursie jazdy wzorowej. Koń Mistrz (obok p. Błociszewska).



50-tomowe dzieło wydane przez Niemców, na temat „prawdziwego powodu wojny europejskiej”.

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie za et, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M-Ile Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.** P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu



PODCZAS SNU

działa aparat do formowania nosa „Zollo-Punkt” i nadaje nosowi Twemu piękny kształt, nie wywołując nieprzyjemnego uczucia. Kto nie jest zadowolony z kształtu swego nosa, z całą pewnością spodziewać się może Zmiany. Specjalnie u kobiet działają nieforemne nosy odstraszaająco.

Radzimy przeto przez całą noc (lub

także podczas dnia) stosować nasz aparat do formowania nosa, skonstruowany nadzwyczaj celowo.

W danym wypadku rozchodzi się o aparat ortopedyczny, skonstruowany na podstawie naukowej, przy współpracy wybitnych lekarzy. Aparat posiada miękkie wysłanie i wykonany jest ręcznie. Już po kilku tygodniach otrzymuje nos piękny i normalny kształt. Rzecz prosta, że skutek jest pewny tylko wtedy, jeśli aparat stosuje się regularnie przez czas dłuższy. Liczne listy, pełne uznania, świadczą o skutkach, graniczących wprost z cudownością. Aparat zastosować można do każdego nosa.

Komukolwiek zależy na estetycznym wyglądzie swej twarzy, ten nie pominię okazji, by poprawić kształt swego nosa za pomocą naszego apa-

ratu, a to tem więcej, że kuracja nie jest połączona z bólem.

Aparat do formowania nosa „Zollo-Punkt” chroni przed naśladownictwem patent Nr. 321371. Aparat nasz posiada 6 regulatorów precyzyjnych i wysłany jest gąbką skórzaną. Nadaje on chrząstkom, podlegającym wpływom ortopedycznym, kształt normalny (nie usuwa błędów budowy nosa, polegających na wadliwych kościach). Z pośród wielu opinii lekarskich wspaniale wypadło orzeczenie radcy dworu prof. med. von Eck. Notarjalnie poświadczono dowody skuteczności naszego aparatu przesyłamy gratis. Cena aparatu Zł. 16.50 oraz portorja.

Wysyła za pobraniem pocztowem
B. PRUSIEWICZ, Poznań 1
Plac Nowomiejski 7, tel. 1081.